Duża podwyżka dla Grażyny Lamczyk

strona 22

Gm. Podedwórze. Jest pani sekretarz

Anna Grochoła

strona 22

Komunie w Parczewie i Jabłoniu

strona 24

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

18 - 24 czerwca 2024 r. ▪ nr 25 (847) ▪ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

Staruszka konała w męczarniach

Córka zawiniła, ale do więzienia nie pójdzie

Finał sprawy, która zszokowała całą Polskę.

STRONA R1

Dramat rozegrał się w położonej w lesie miejscowości Zbójno

Starosta Hordejuk: Formuła Trzeciej Drogi się wypala

STRONA 5

Janusz Hordejuk, starosta

Trzeba pogratulować PiS-owi, że nadal utrzymuje tak stabilną pozycję w naszym regionie.

Ks. kan. mgr Jacek Nazaruk

Ks. kan. mgr Jacek Nazaruk żegna się z Parczewem. Dokąd odchodzi i kto go zastąpi?

STRONA R4

Zmieni się dziekan i wicedziekan dekanatu parczewskiego. Wielkie roszady w Kościele.

W tym roku liczba mieszkańców Parczewa spadnie poniżej 10 tysięcy?

STRONA 3

Zmiany w parczewskiej ARiMR. Co z dotychczasowym szefem?

STRONA 5

Gospodynie z Górek gościły u marszałka

STRONA 22

R E K L A M A

KUPUJEMY SAMOCHODY

SKUP AUT

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

APTEKA Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1470
ISSN 1899-718X
9 771899 718406 25
PAR

eprasa.pl a44fdf8f5d

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo
e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186
Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007
Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Druk
Seregni Printing Group S.A.
Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Szpital w Parczewie uratował życie pacjentce z Siemienia

Od 23 maja 2024 r. do 4 czerwca 2024 r. przebywałam w Szpitalu w Parczewie. Najpierw bardzo dobrze zaopiekowano się mną już na SOR-ze, następnie przeniesiono mnie na Oddział Wewnętrzny, gdzie otrzymałam również profesjonalną pomoc. Wykonano konieczne badania i ustalono przyczynę moich dolegliwości.

Następnie zostałam przeniesiona na Oddział Chirurgiczno – Urazowy, ponieważ obawiano się, że będzie mi potrzebna interwencja chirurgiczna. Operacji nie było, stopniowo dochodzę do zdrowia. W czasie pobytu w szpitalu dużo osób mnie wspierało, odwiedzało i modliło się za mnie. Wszystkim z całego serca dziękuję.

Każdy z nas chce być zdrowy, ale jeśli już będziemy musieli być hospitalizowani, to możemy bez obaw wybierać Szpital w Parczewie. Tutaj każdego pacjenta traktuje się z troską i szacunkiem. Zaangażowanie personelu i empatia to atuty tego miejsca.

Dziękuję za okazane serce, wrażliwość i troskliwą opiekę medyczną.

Wdzięczna pacjentka Krystyna Gruda

Policjantka rozmawiała z uczniami o hejcie

Policjantka z parczewskiej komendy spotkała się z uczniami Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie. Głównym tematem spotkania był hejt.

Fot. Policja Parczew
Uczniowie z zainteresowaniem słuchali pani policjantki

- Policjantka w trakcie prelekcji przedstawiała możliwe drogi postępowania w przypadku dotknięcia hejtem, mową nienawiści czy cyberprzemocą. Zaznaczyła również, jak ważne jest odpowiednie korzystanie z mediów, aby nie stały się one narzędziem agresji i przemocy rówieśniczej oraz jakie konsekwencje prawne mogą spotkać nieletnich za czyny popełnione za pomocą narzędzi telekomunikacyjnych - relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Młodzież została zapoznana z formami hejtu, który stosowany jest często właśnie za pomocą internetu, bądź innych narzędzi komunikacyjnych.

Funkcjonariuszka wskazała na konieczność szerszego spojrzenia na kwestie kształtowania relacji rówieśniczych. - Niektóre zachowania dla jednych będą dobrą zabawą, a innym mogą sprawić ogromną przykrość i doprowadzić do bardzo poważnych konsekwencji - zaznacza Borowik.

GR

Co, gdzie, kiedy?

CZERWIEC 18 WT. — Parczewski Dom Kultury, godz 8-18, **wystawa malarstwa Joanny Romanowskiej.**

CZERWIEC 18 WT. — Kino w Parczewie, godz. 16 i 18, film animowany **"W głowie się nie mieści 2"**.

CZERWIEC 21 PT. — Kino w Parczewie, godz. 20, **dramat wojenny "Jedno życie".**

WASZE KOMENTARZE
24wspolnota.pl

Ciekawa dyskusja wywiązała się na naszym forum nt. przekazania przez gminę Parczew dotacji na prace konserwatorskie przy zabytkowych organach w Bazylice Mniejszej.

At: Rządy pokazały niebywałą hojność dla instytucji Kościoła katolickiego, pieniądze płynęły szerokim strumieniem zarówno do Kościoła, jak i różnych fundacji, stowarzyszeń, prasy katolickiej itd. Do tego doszedł rekordowo wysoki fundusz kościelny. Jak za te kilka lat zmieni się również władza w Parczewie, to tego typu transfery też się skończą.
Fakt: Spokojnie, już komuniści walczyli z katolicyzmem wiele lat i się nie udało, teraz lewactwo walczy i też się nie uda.
At: Lekką rączką miasto wydaje prawie 400 tysięcy dla instytucji, która rocznie kosztuje nas 20 miliardów i do biednych nie należy. Kiedy to się skończy?
Wszystkie komentarze znajdziesz na stronie internetowej parczew24wspolnota.pl oraz facebookowym profilu „Wspólnoty Parczewskiej".

Zredagował Grzegorz Rekiel

Oddali hołd żołnierzowi

Fot. Policja Parczew
Parczewscy policjanci upamiętnili żołnierza

Hołd śp. sierż Mateuszowi Sitkowi, żołnierzowi, który zginął, chroniąc polsko-białoruskiej granicy, oddali parczewscy policjanci. Sitek został ugodzony nożem przez migranta.

Rządzący coraz więcej mówią o zabezpieczeniu wschodniej granicy Polski. Ma w tym pomóc projekt „Tarcza Wschód", który przewiduje m.in. budowę tzw. rowów przeciwczołgowych.

GR

GWIAZDKI I SZPILE

Parczewska policja - za upamiętnienie tragicznie zmarłego żołnierza.

DEKAL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl
PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI
Lubartów, ul. Przemysłowa 20
81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240
ekoterm ORLEN

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl a44fdf8f5d

Pogarsza się sytuacja demograficzna w gminie Parczew

W tym roku liczba mieszkańców miasta spadnie poniżej 10 tysięcy?

W ciągu roku ubyło ponad 1 procent populacji. Jeśli ten trend się utrzyma, na koniec 2024 roku liczba mieszkańców Parczewa może spaść poniżej 10 tysięcy. Gmina staje się coraz bardziej świecka – w 2023 r. ślubów cywilnych było więcej niż konkordatowych.

Fot. Jerzy Szubiela

W tym roku liczba mieszkańców Parczewa może spaść poniżej 10 tysięcy

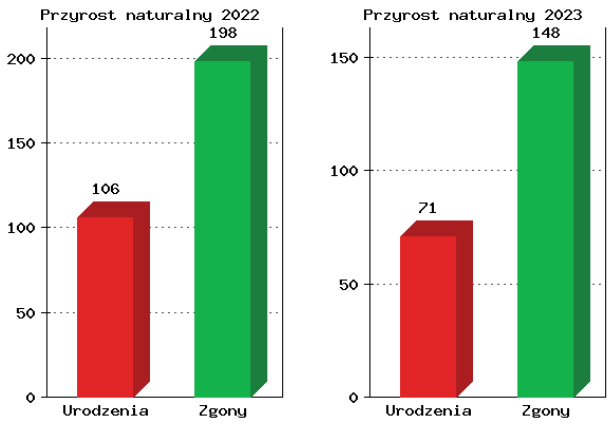

Przyznana subwencja oświatowa dla gminy Parczew na realizację zadań oświatowych w 2023 r. wyniosła 13 mln 830 tys. zł. Różnica pomiędzy faktycznymi wydatkami a otrzymywaną subwencją to aż 6 mln 844 tys. zł

Znamy już raport o stanie gminy, czyli dokument, który jest publikowany od kilku lat.

Według stanu na 31 grudnia 2023 r. na pobyt stały w gminie Parczew zameldowanych było 13 814 osób wobec 13 962 rok wcześniej. Oznacza to, że w ciągu roku ubyło 148 mieszkańców (nieco ponad 1 proc.).

W samym Parczewie, według stanu na 31 grudnia, mieszka 10 085 osób (w ciągu roku ubyło 105), a w podparczewskich miejscowościach – 3729 wobec 3772 rok wcześniej. Na pobyt czasowy, według stanu na koniec 2023 r., zameldowanych było 151 osób (wobec 145 na koniec 2022 r.).

W 2023 r. na pobyt stały zameldowało się 307 osób wobec 346 w 2022 r., a na pobyt czasowy – 75 wobec 19 w 2022 r. Są też jednak dobre informacje. W 2023 r. w samym Parczewie miało miejsce 346 wymeldowań wobec 445 w 2022 r., a na wsiach - 114 wobec 127 w 2022 r.

10 085

- liczba mieszkańców Parczewa na koniec 2023 r.

Fatalnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o przyrost naturalny. W 2023 r. miało miejsce tylko 71 urodzeń wobec 148 zgonów, a zatem przyrost wyniósł -77. W 2022 r. było jeszcze gorzej, bo przyrost wyniósł wówczas -92 (198 zgonów i 106 urodzeń, ale w 2022 r. na sporą liczbę zgonów mogła mieć jeszcze wpływ epidemia Covid-19).

Gmina Parczew staje się coraz bardziej świecka. W 2023 r. małżeństw cywilnych było nieco więcej niż konkordatowych (kościelnych, mających skutek cywilny). Ślubów cywilnych było 36, a konkordatowych – 35. Dla porównania w 2022 r. miało miejsce 29 ślubów cywilnych oraz 62 konkordatowe.

Sytuacja na rynku pracy

Nieco lepsza jest sytuacja na rynku pracy. Według stanu na koniec grudnia 2023 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy rejestrowanych było 940 osób bezrobotnych (wobec 982 na koniec 2022 r.), w tym 504 kobiety, które stanowiły 53,62 proc. ogółu bezrobotnych. Z prawem do zasiłku na koniec grudnia 2023 r. zarejestrowanych byto 86 osób (9,15 proc. wszystkich bezrobotnych). Na koniec grudnia 2023 r. osoby zamieszkałe na wsi stanowiły 70,75 proc. wszystkich za rejestrowanych (665 osób).

W powiecie parczewskim w ogólnej liczbie osób bezrobotnych największe bezrobocie na koniec 2023 r. występowało wśród osób w wieku 25-34 lata (25,96 proc.). Kolejną znaczącą grupą były osoby bezrobotne miedzy 35. a 44. rokiem życia (25,2 proc.).

- Analiza bezrobocia według wykształcenia zarejestrowanych bezrobotnych wskazuje, że na koniec 2023 r. najliczniejsza grupa zarejestrowanych miała wykształcenie policealne i średnie zawodowe/branżowe (29,57 proc. ogółu bezrobotnych) oraz gimnazjalne/podstawowe i poniżej (29,46 proc. ogółu bezrobotnych). Na koniec 2023 roku najwięcej bezrobotnych, bo 32,77 proc. oczekiwało na pracę ponad 2 lata. 15,64 proc. oczekiwało na pracę od trzech do sześciu miesięcy - czytamy w raporcie.

Nie ma szczegółowych danych dotyczących gminy Parczew, ale w 2023 r. w całym powiecie parczewskim stopa bezrobocia wynosiła 7,9 proc. wobec 7,5 proc. w skali województwa lubelskiego i 5,1 proc. w skali kraju.

Drogi gminne

Infrastruktura drogowa w gm. Parczew, według stanu na 31 grudnia 2023 r., obejmowała 103,6 km dróg gminnych publicznych.

Sieć dróg gminnych w granicach miasta ma 37,3 km długości, z czego 31,8 km to drogi o nawierzchni twardej (bitumicznej, betonowej, brukowej), natomiast 5,5 km to drogi gruntowe (wzmocnione tłuczniem, destruktem asfaltowym, żwirem lub żużlem oraz z gruntu rodzimego). Drogi gminne na wsiach mają łączną długość 66,3 km, z tego 22 km to drogi o nawierzchni twardej, natomiast 44,3 km to drogi gruntowe wzmocnione żwirem, żużlem oraz naturalne z gruntu rodzimego.

36

- liczba ślubów cywilnych w 2023 r.

Na terenie miasta Parczewa do stanu dobrego zaliczono drogi o nawierzchni nowej, odnowionej, niewymagającej remontu o łącznej długości ok. 20,5 km (ok. 54,5 proc. dróg gminnych).

Do stanu zadowalającego zaliczono drogi o łącznej długości 5,5 km, na których mogą sporadycznie występować uszkodzenia, lecz ulice te nie wymagają remontu (ok. 15 proc.).

Do stanu niezadowalającego zaliczono nawierzchnie ze znacznymi uszkodzeniami, które należy włączyć do planu remontów (łączna długość to 9,6 km, ok. 26 proc. dróg gminnych). W złym stanie jest 1,7 km dróg (4,5 proc.). Do tej kategorii zaliczone zostały nawierzchnie ze znacznymi i rozległymi uszkodzeniami, dla których wymagany jest bieżący remont.

Na wsiach do dobrego stanu zaliczono drogi o łącznej długości ok. 11 km (16,5 proc. dróg gminnych). W stanie zadowalającym jest 10,1 km dróg (15 proc.), w niezadowalającym – 41 km dróg (61,5 proc.), a w złym – 4,4 km dróg (6,7 proc.).

Finanse gminy

Stan zadłużenia gminy Parczew z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek długoterminowych wynosił na koniec 2023 roku 14 mln 860 tysięcy złotych, czyli tyle samo, co na początku 2023 r.

Współczynnik udziału zadłużenia gminy w stosunku do dochodów ogółem wykonanych za 2023 r. wynosił 17 proc. Współczynnik udziału kosztów obsługi zadłużenia (odsetek i rat) za 2023 r. w stosunku do dochodów wykonanych za 2023 r. wynosi 2,98 proc.

Dochody gminy były wyższe, niż planowano. Planowane dochody w wysokości 85 mln 991 tys. zł zrealizowane zostały w 102,37 proc., w kwocie 88 mln 27 tys. zł, w tym: dochody bieżące zrealizowano w kwocie 67 mln 394 tys. zł (100,45 proc.), a dochody majątkowe zrealizowano w kwocie 20 mln 632 tys. zł, czyli ok. 109,17 proc.

Przedszkola i szkoły

W 2023 r. na terenie gminy Parczew funkcjonowały trzy przedszkola samorządowe, do których uczęszczało 272 wychowanków zapisanych do 11 oddziałów. Ponadto 185 dzieci w wieku przedszkolnym uczęszczało do 8 oddziałów przedszkolnych funkcjonujących w 4 samorządowych szkołach podstawowych.

Łącznie wychowaniem przedszkolnym w samorządowych przedszkolach i oddziałach przedszkolnych zlokalizowanych w szkołach podstawowych objętych było 457 wychowanków. Natomiast do przedszkoli prywatnych uczęszczało 114 dzieci.

W 2023 r. w całym powiecie parczewskim stopa bezrobocia wynosiła 7,9 proc. wobec 7,5 proc. w skali województwa lubelskiego i 5,1 proc. w skali kraju

Przy wychowaniu przedszkolnym łącznie zatrudnionych było 34 nauczycieli mających kwalifikacje w zakresie wychowania przedszkolnego oraz specjalistów (logopedów, pedagogów). Największa grupa nauczycieli ma stopień nauczyciela dyplomowanego. Na pracowników administracji i obsługi w każdym z przedszkoli przypadało po 10 etatów.

W 2023 r. gmina Parczew z budżetu wojewody lubelskiego na wychowanie przedszkolne otrzymała dotacje w wysokości ok. 656 tys. zł. Wydatki wyniosły ok. 7 mln 969 tys. zł.

Na terenie gminy Parczew funkcjonowały 4 samorządowe szkoły podstawowe i 1 prowadzona przez stowarzyszenie. Uczęszczało do nich 1169 uczniów, w tym 25 do szkoły stowarzyszeniowej.

W placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest gmina Parczew, w 2023 r. łącznie zatrudnionych było 162 nauczycieli. Największa grupa nauczycieli ma stopień nauczyciela dyplomowanego.

Przyznana subwencja oświatowa dla gminy Parczew na realizację zadań oświatowych w 2023 r. wyniosła 13 mln 830 tys. zł. Różnica pomiędzy faktycznymi wydatkami a otrzymywaną subwencją to aż 6 mln 844 tys. zł. Tyle gmina musiała dokładać z własnego budżetu.

Grzegorz Rekiel

PAR

Wyjaśnienie

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o Skodzie Superb, którą wystawiła na sprzedaż gmina Parczew. Auto ma silnik diesla, a nie benzynowy. Informacja o silniku benzynowym została początkowo podana w gminnym komunikacie, dlatego redakcja ją przytoczyła.

Redakcja

eprasa.pl a44fdf8f5d

Robert Mazurek: Czy zmarnowano potencjał „Koziegorynku” na ogólnopolską promocję Radzynia?

Otrzymaliśmy pismo Roberta Mazurka, byłego dyrektora Radzyńskiego Ośrodka Kultury, który postanowił publicznie wyrazić swoją opinię dotyczącą nowej formuły Jarmarku „Kozirynek”. Oto jego treść:

Robert Mazurek: - Składając rezygnację z funkcji dyrektora ROK (a na pewno nie uciekając), zostawiłem konkretne źródła finansowania imprezy.

W związku z licznymi publikacjami dotyczącymi organizacji V Radzyńskiego Jarmarku Sztuki i Rękodzieła „Kozirynek 2024” przedstawiającymi tylko jeden punkt widzenia pragnę odnieść się do sytuacji odwołania koncertów Cleo i zespołu Afromental oraz zmiany miejsca odbywania się imprezy.

„Kozirynek” od samego początku był imprezą promującą miasto w województwie i kraju. Wzorowaliśmy go na lubelskim Jarmarku Jagiellońskim, czy też gdańskim Jarmarku Dominikańskim. Nawiązywaliśmy przy tym do historii, bowiem w średniowieczu ul. Ostrowiecka stanowiła centrum Koziegorynku, późniejszego Radzynia. Idąc tym tropem, postanowiliśmy na czas trwania imprezy zamknąć centrum miasta, gdzie stawały stragany ze sztuką, rękodziełem i wyrobami tradycyjnymi (w 2023 roku było ich rekordowo 120, w tym roku udało się już pozyskać ich ponad 100). Odbywał się prawdziwy jarmark.

Ponadto za każdym razem przygotowywaliśmy liczne pokazy i warsztaty rękodzielnicze oraz organizowaliśmy Przegląd Piosenki i Przyśpiewki Ludowej. W 2023 roku w tym celu powstały dwie sceny: mała, gdzie prezentowali się lokalni artyści oraz duża, na której występowały gwiazdy. Od początku organizacji „Koziegorynku” były to zespoły: Rokiczanka, Brathanki, Pectus, Andrzej Rybiński i Golec uOrkiestra.

Trafne połączenie miejsca odbywania się imprezy, bogatej oferty wystawców z całej Polski, warsztatów i pokazów oraz koncertów przypadły do gustu turystom odwiedzającym tego dnia nasze miasto. Impreza była też atrakcyjna dla sponsorów, którzy co roku nie szczędzili na nią grosza. W kontekście remontu pałacu Potockich „Kozirynek” stał się na chwilę obecną najlepszą reklamą na mapie turystycznej/rękodzielniczej nie tylko naszego województwa, ale i kraju.

Z wielkim ubolewaniem przyjąłem fakt zmiany miejsca organizowania imprezy (wszelkie dokumenty dotyczące zamknięcia ul. Ostrowieckiej były już złożone, czekaliśmy jedynie na ostateczną zgodę Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Radzyniu) i sprowadzenia jej do festynu miejskiego/pikniku rodzinnego. Choć pragnę od razu zaznaczyć, że nie mam nic przeciwko rodzinnym imprezom – tych nigdy za wiele. Jednak „Kozirynek” miał zupełnie inny cel, co nie szkodziło, by brały w nim udział całe rodziny, dobrze się przy tym bawiąc.

Moim zdaniem zmarnowano potencjał „Koziegorynku” na ogólnopolską promocję Radzynia. Dużym magnesem przyciągającym wystawców oraz uczestników z całego województwa i kraju były zespoły występujące podczas imprezy. W tym roku miał być to zespół Afromental i Cleo. Gwarantowały one wysoki poziom i jakość wydarzenia, dlatego też muszą kosztować. Jednak nie jest prawdą, że aż 200 000 zł. Tyle wyniesie może koszt całej imprezy, ale na pewno nie dwóch koncertów.

Składając rezygnację z funkcji dyrektora ROK (a na pewno nie uciekając), zostawiłem konkretne źródła finansowania imprezy. Rozmawiałem też ze swoim następcą, przekazując mu wszystkie informacje oraz deklarowałem swoją pomoc (do chwili obecnej w ogóle się ze mną nie kontaktował).

W kwestii finansowania imprezy podpisałem już umowę na kwotę 89 000 zł z funduszu MKRPA, 35 000 zł pozyskałem z Województwa Lubelskiego (czym obecnie chwalą się osoby, które nie miały z tym nic wspólnego), 15 000 zł przekazał Powiat Radzyński, 3 000 zł radzyński PEC i 2 500 zł Nadleśnictwo Radzyń Podlaski. W sumie daje to już 144 500 zł.

Pozostałe środki potrzebne do zorganizowania imprezy zostały zaplanowane w budżecie Radzyńskiego Ośrodka Kultury. Ich zaangażowanie na pewno obniży tzw. placowe pobierane od wystawców oraz dalsze działania związane z pozyskaniem sponsorów (złożyłem wnioski m.in. do PKN Orlen, PGE Dystrybucja czy Grupy Azoty Puławy).

W związku z powyższym uważam, że nie było potrzeby odwoływania koncertów Cleo i zespołu Afromental. Odrębną kwestią jest to, że zrywając z nimi umowy, staliśmy się niewiarygodni oraz w bardzo złym świetle postawiliśmy zarówno nasze miasto, jak i Radzyński Ośrodek Kultury.

Opinia burmistrza Jakuba Jakubowskiego na str. 5

Fotorelacja z Jarmarku „Kozirynek” na str. 17

mm

Kabaret „Koń Polski” na podsumowanie projektu

Milanów/Siemień: Nowe przedsięwzięcie kulturalne realizowane przez Stowarzyszenie Cichosz z Cichostowa przyniosło wiele radości zarówno młodszym, jak i starszym mieszkańcom.

Projekt „Dawne opowieści nowe przedstawienia” to wspaniałe spektakle teatralne oraz kabaret. Teatry były dedykowane dzieciom i młodzieży, a kabaret przygotowany z myślą o dorosłych.

Wszystkie wydarzenia kulturalne były bezpłatne, zrealizowane z pomocą gmin Milanów i Siemień oraz współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, wspierane przez Lokalną Grupę Działania „Jagiellońska Przystań”.

W Zespole Placówek Oświatowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Szkole Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego grupa teatralna „O Teatr” zagrała musical „Szelmostwa Lisa Witalisa” Jana Brzechwy. Zaangażowanie i entuzjazm były wspaniałe, a emocje – jak na rollercoasterze!

W Szkole Podstawowej w Juliopolu miało miejsce niezwykłe wydarzenie. „O Teatr” zaprezentował spektakl o chłopcu, który w wieku 10 lat musiał zmierzyć się z rolą króla. Publiczność z zapartym tchem śledziła losy głównego bohatera, a spektakl zakończył się owacjami na stojąco.

W ramach projektu „Dawne opowieści nowe przedstawienia” wspólnie z Teatrem Lalek Igraszka i Teatrem MAŁE MI odwiedzono dzieci w szkołach w Milanowie i Siemieniu, prezentując spektakle „Złote jajko,” „Opowieść wiślana” i „Fintikluszki.” Dzieci były zachwycone, a radosna atmosfera towarzyszyła wszystkim wydarzeniom.

Teatry były dedykowane dzieciom i młodzieży, a kabaret przygotowany z myślą o dorosłych

Ostatnia część projektu odbyła się 2 czerwca w Milanowie i Siemieniu. Główną atrakcją był występ Kabaretu Koń Polski, który zapewnił widzom dużą dawkę humoru. Dodatkowo dostępne były stoiska gastronomiczne prowadzone przez Koła Gospodyń Wiejskich, oferujące lokalne specjały i domowe przysmaki. Wydarzenie było okazją do dobrej zabawy, integracji społeczności oraz promocji regionalnych tradycji kulinarnych.

Stowarzyszenie Cichosz serdecznie dziękuje wszystkim zaangażowanym osobom za wspaniałą pomoc przy organizacji i tworzeniu tego wydarzenia.

- Bez Waszego wsparcia ta inicjatywa nie mogłaby się odbyć w tak udany sposób. Dziękujemy za liczny udział! To były naprawdę udane dni, pełne uśmiechów i pozytywnej energii. Do zobaczenia na kolejnych występach! - podsumowuje stowarzyszenie.

ema

O G Ł O S Z E N I E

Rada Nadzorcza Radzyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ogłasza konkurs na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI

WYMAGANIA:

- Ukończone studia wyższe o profilu prawniczym, ekonomicznym bądź budowlanym.
- Staż pracy min. 15 lat w tym 5 lat na stanowiskach kierowniczych.
- Członkostwo w RSM i zamieszkiwanie w jej zasobach.
- Posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych i nieograniczonych praw publicznych.
- Niekaralność.

Osoba kandydująca nie może pozostawać w sporze sądowym ze Spółdzielnią.

Szczegółowe warunki konkursu zamieszczone są na stronie internetowej RSM (www.radzynsm.pl), a wszelkich informacji można zasięgnąć w siedzibie Spółdzielni pok. nr 6 tel. 352-70-95 wew. 30. w godz. pracy Spółdzielni

RAD

eprasa.pl a44fdf8f5d

Starosta Hordejuk: Formuła Trzeciej Drogi się wypala

Wyraźnie widać, że formuła Trzeciej Drogi wypala się i traci sens - uważa starosta Janusz Hordejuk, który skomentował dla nas wyniki niedawnych wyborów do Parlamentu Europejskiego.

W skali całego kraju minimalnie zwyciężyła Koalicja Obywatelska, która uzyskała 37,06 proc. głosów, co przełożyło się na 21 mandatów. O jeden mandat mniej przypadł Prawu i Sprawiedliwości, na które zagłosowało 36,16 proc. wyborców. Sześć mandatów wywalczyła Konfederacja (12,08 proc. głosów), a po trzy – Trzecia Droga (6,91 proc.) oraz Lewica (6,3 proc.).

Pozostałe komitety, m.in. Polexit, wywalczyły mniej niż 1 proc. głosów. Frekwencja wyniosła 40,65 proc., mniej niż w 2019 r., kiedy było 45,68 proc.

Tak było u nas

W powiecie parczewskim wyraźnie zwyciężyło Prawo i Sprawiedliwość, na które oddano 50,1 proc. głosów (4733), wyprzedzając Koalicję Obywatelską (20,85 proc., 1970 głosów) oraz Konfederację (16,29 proc., 1539 głosów). 8,49 proc. zagłosowało na Trzecią Drogę, a 2,49 proc. - na Lewicę. Pozostałe komitety uzyskały mniej niż 2 proc. głosów.

PiS w gminach wiejskich (poza Podedwórzem) zdobył ponad połowę głosów, najwięcej w gminie Siemień (ok. 62 proc.). Dobrze wypadła Konfederacja, w większości gmin notując drugi wynik.

Co takiego jest w naszym społeczeństwie, że woli wybierać obcych niż swoich?

W powiecie parczewskim frekwencja była niższa niż w skali kraju i wyniosła 35,41 proc. Wydano 9 513 kart do głosowania, podczas gdy liczba uprawnionych to 26 867. Najwyższa frekwencja była w gminie Jabłoń, gdzie wyniosła 37,33 proc. W gm. Parczew głosowało 36,96 proc. uprawnionych, w gm. Podedwórze – 36,76 proc., w gm. Sosnowica – 32,71 proc. (najmniej), w gm. Siemień – 33,05 proc., w gm. Milanów – 33,95 proc., a w gm. Dębowa Kłoda – 33,25 proc.

Frekwencja procentowa w gminach z powiatu parczewskiego

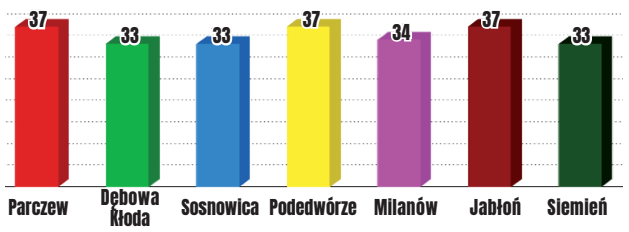

W gm. Parczew najwięcej głosów, bo 946 uzyskała Marta Wcisło (wywalczyła mandat), do niedawna posłanka Koalicji Obywatelskiej, a wcześniej miejska radna w Lublinie. 772 osoby zagłosowały na Dariusza Stefaniuka, a 630 – na Mariusza Kamińskiego, który wywalczył mandat europosła.

Przypomnijmy, że Kamiński stracił mandat poselski po tym, jak pod koniec 2023 r. został skazany na prawomocnym wyrokiem na karę bezwzględnego więzienia za przekroczenie uprawnień w aferze gruntowej. Sprawa budziła sporo kontrowersji, bo kilka lat temu prezydent Andrzej Duda zastosował wobec Kamińskiego prawo łaski, lecz zrobił to po nieprawomocnym wyroku. Były poseł siedział krótko w więzieniu, a prezydent Duda ponownie zastosował wobec niego prawo łaski.

Nasi komentują

Kamiński uzyskał przyzwoity wynik w skali powiatu, oddano na niego 1591 głosów. - Jestem zaskoczony rezultatem tzw. spadochroniarzy, czyli osób spoza naszego regionu. Co takiego jest w naszym społeczeństwie, że woli wybierać obcych niż swoich? - zastanawia się starosta Janusz Hordejuk w nawiązaniu do wyniku byłego ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Janusz Hordejuk,
starosta

Wynik był słaby

Formuła Trzeciej Drogi wypala się i traci sens. W stosunku do wyborów parlamentarnych widać znaczące pogorszenie rezultatu. Wynik był też słaby w skali powiatu parczewskiego. Trzeba zaś pogratulować PiS-owi, że nadal utrzymuje tak stabilną pozycję w naszym regionie.

Grzegorz Duda,
przewodniczący RM

Liczyliśmy na więcej

Po wyborach okazało się, że tracimy jednego przedstawiciela w PE w porównaniu do kończącej się kadencji. Na pewno przyczyniła się do tego niska frekwencja. Szkoda, bo liczyliśmy na więcej. Mam nadzieję, że w nowym parlamencie układ sił pozwoli na zatrzymanie pewnych niekorzystnych dla nas wszystkich pomysłów.

Zdaniem starosty „wyraźnie widać też, że formuła Trzeciej Drogi wypala się i traci sens".

- W stosunku do wyborów parlamentarnych widać znaczące pogorszenie rezultatu. Wynik był też słaby w skali powiatu parczewskiego. Trzeba zaś pogratulować PiS-owi, że nadal utrzymuje tak stabilną pozycję w naszym regionie - ocenił starosta.

Z kolei Grzegorz Duda, związany z PiS przewodniczący Rady Miejskiej w Parczewie ocenił, że „Lubelszczyzna z racji chociażby swego trudnego położenia geograficznego - powinna mieć liczną i silną reprezentację w PE".

- Po niedzielnych wyborach okazało się jednak, że tracimy jednego przedstawiciela w PE w porównaniu do kończącej się kadencji. Na pewno przyczyniła się do tego niska frekwencja. Szkoda, bo liczyliśmy na więcej. Mam nadzieję, że w nowym parlamencie układ sił pozwoli na zatrzymanie pewnych niekorzystnych dla nas wszystkich pomysłów - skomentował, nawiązując m.in. do krytykowanego przez część osób Zielonego Ładu.

Grzegorz Rekiel

Zmiany w parczewskiej ARiMR. Co z dotychczasowym szefem?

Wiesław Byra, który po zmianie władzy stracił stanowisko kierownika parczewskiego biura ARiMR, nie odszedł z agencji. - Pracuje na stanowisku głównego specjalisty - mówi Łukasz Łucjan, następca Byry.

Fot.Powiat parczewski

Łukasz Łucjan jest magistrem administracji na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ukończył też studia MBA we współpracy Politechniki Lubelskiej i amerykańskiej uczelni

Do niedawna kierownikiem parczewskiego biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji Modernizacji Rolnictwa, był Wiesław Byra, związany PiS radny powiatu parczewskiego (obecnie nie zasiada już w Radzie Powiatu). Po kilku miesiącach od zmiany rządu karuzela kadrowa dotarła do powiatu parczewskiego i Byra stracił posadę.

Łukasz Łucjan, do niedawna kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Starostwa Powiatowego w Parczewie, został powołany na kierownika parczewskiego biura ARiMR. W starostwie zastąpił go Marcin Wodziński.

Łukasz Łucjan powiedział nam niedawno, że Wiesław Byra nie odszedł z agencji. - Pracuje na stanowisku głównego specjalisty. Obsługuje działanie „rozwój małych gospodarstw" - wyjaśnił.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa powstała w 1994 r. w celu wspierania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. ARiMR została wyznaczona przez rząd do pełnienia roli akredytowanej agencji płatniczej. Zajmuje się wdrażaniem instrumentów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej oraz udziela pomocy ze środków krajowych. Agencja, jako wykonawca polityki rolnej, ściśle współpracuje z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Grzegorz Rekiel

PAR

Doradca ministra obrony gościł w starostwie

Andrzej Romańczuk - dyrektor lubelskiego oddziału regionalnego ARiMR, który pełni również funkcję doradcy ministra obrony narodowej ds. współpracy z samorządem terytorialnym, gościł w Starostwie Powiatowym w Parczewie.

Romańczuk, który był starostą włodawskim w latach 2014-2024, spotkał się ze starostą Januszem Hordejukiem i wicestarostą Arturem Jaszczukiem.

GR

Fot.Powiat parczewski

Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze

A U T O P R O M O C J A

W
Masz temat, zadzwoń
791 186 007

R E K L A M A

CENTRUM ROWEROWE
PIOTR KOCHANOWSKI
TEL. 509 412 470 UL. KOLEJOWA 242. PARCZEW
www.rowery.wparczewie.com
ROWERY NOWE I UŻYWANE
POLSKIE
NIEMIECKIE
HOLENDERSKIE
SPRZEDAŻ
WYPOŻYCZALNIA
CZYNNE: PN. - PT. 9 - 17; SOB. 9 - 14

eprasa.pl a44fdf8f5d

Ekologiczne dodatki oraz bomby kwiatowe trafiły w ręce podopiecznych DŚDS

RADZYŃ PODLASKI: Trwa projekt „Wspólnota dla Klimatu", w którym publikujemy ekologiczne treści oraz przydatne mapki na lato. Takie materiały otrzymali radzyńscy podopieczni Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy.

Maluchy z zaciekawieniem oglądały dodatek ekologiczny do naszej gazety

Wydawnictwo Wspólnota od 7 maja realizuje ekologiczny projekt „Wspólnota dla Klimatu", który ma na celu popularyzację tematyki Ochrony Środowiska i Klimatu, a także publikację materiałów edukacyjnych oraz informacyjnych podnoszących świadomość o ogólnie pojętej ekologii. Odwiedzamy również przedszkola, szkoły oraz m.in. Środowiskowe Domy Samopomocy, gdzie poprowadzimy lekcje ekologiczne.

W ub. tygodniu odwiedziliśmy Dzienny Środowiskowy Dom Samopomocy w Radzyniu Podlaskim, gdzie przekazaliśmy podopiecznym ekologiczne dodatki przygotowane przez naszą Redakcję. Rozmawialiśmy także o bezpieczeństwie w czasie wakacji, tak istotnym w dzisiejszych czasach. Mieliśmy przyjemność wysłuchać również działań, które mają miejsce w DŚDS, a także bliżej poznać uczestników zajęć. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali od nas ekologiczne bomby kwiatowe, które po zasadzeniu ozdobią ich rabatki i doniczki.

W Niepublicznym Artystycznym Przedszkolu Integracyjnym „Bajkowa Kraina" w Radzyniu Podlaskim czekały tam na nas ciekawe i radosne dzieci z czterech oddziałów przedszkolnych. W czasie spotkania opowiedzieliśmy przedszkolakom o zawodzie dziennikarza, rodzajach dziennikarstwa, a także o powstawaniu gazety. Dzieci z chęcią słuchały o kwiatowych bombach, których zasadzenie przyczyni się do rozwoju różnorodności gatunkowej ogrodów i rabatek. Takie bomby od naszej Redakcji otrzymało każde dziecko w czasie spotkania.

To było ciepłe spotkanie, na którym poruszyliśmy również temat pracy redaktorów i wydawnictwa

Partnerem wydarzenia jest Województwo Lubelskie - „Lubelskie Smakuj Życie!".

Ewa Jaszczak

Samochód z przyczepą potrącił pracownika drogowego. Mężczyzna był nietrzeźwy

Radzyń Podlaski: Samochód z przyczepą potrącił mężczyznę wykonującego prace przy naprawie jezdni. 54-latek trafił do szpitala. W organizmie miał ponad 1 promil alkoholu.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Mercedes wraz z doczepioną przyczepą specjalną, wykonując manewr cofania, potrącił mężczyznę

Do wypadku drogowego doszło w środę (12 czerwca) w Turowie na DK-19.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem marki Mercedes wraz z doczepioną przyczepą specjalną (skrapiarką emulsji) 43-letni mieszkaniec województwa wielkopolskiego, wykonując manewr cofania, najechał na 54-letniego mężczyznę, mieszkańca Kalisza, który wykonywał pracę przy naprawie nawierzchni jezdni - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Kierujący mercedesem był trzeźwy, natomiast badanie stanu trzeźwości 54-latka wykazało, że miał on w organizmie ponad 1 promil alkoholu.

Pieszy doznał obrażeń ciała i Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym przetransportowany został do szpitala.

Joanna Niećko

„Amator cudzego mienia" wpadł na dwóch kradzieżach

Biała Podlaska: Zarzuty kradzieży i kradzieży z włamaniem usłyszał 33-latek. Sprawca skradł kartę bankomatową, wykorzystując niezamknięte drzwi auta. W dzień, kiedy opuścił komendę, wpadł na kradzieży hulajnogi.

W niedzielę (9 czerwca) na policję zgłosiła się mieszkanka Białej Podlaskiej, która zawiadomiła o włamaniu na jej rachunek bankowy.

- Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że nieznany sprawca wykorzystał należącą do niej kartę i dokonał nią kilku transakcji zbliżeniowych w placówkach handlowych. Kobieta dodała, że na jej koncie widoczne są również nieudane transakcje, do których doszło w Międzyrzecu Podlaskim. Nie miała pewności, w jakich okolicznościach doszło do utraty karty - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci ustalili, że sprawca wykorzystał niezamknięte drzwi auta zgłaszającej, z którego skradł kartę. 33-latek został zatrzymany i usłyszał też zarzuty.

- Niedługo jednak cieszył się wolnością, gdyż tego samego dnia, w którym opuścił bialską jednostkę, został ponownie zatrzymany do wyjaśnienia. Tym razem podejrzany był o kradzież hulajnogi o wartości koło 1600 zł. Pokrzywdzony twierdził, że pozostawił ją pod blokiem, skąd zabrał ją nieznany mu mężczyzna. 33-latek został zatrzymany przez mundurowych w rejonie dworca kolejowego. Ponownie trafił do „policyjnego aresztu". W rozmowie z policjantami tłumaczył, że był przekonany o tym, że jest to hulajnoga miejska... - dodaje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

W czwartek (13 czerwca) 33-latek usłyszał zarzuty. Odpowiadał będzie zarówno za usiłowania i włamania na konto bankowe, jak też kradzieże. Grozi mu kata do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Policjant, Parczew/ KPP	1	6 427,90 zł	mianowanie
Konserwator części/ sprzętu, Parczew	1	4 242,00 zł	u
Elektromechanik, Żmiarki	1	4 242,00 zł	u
Kierowca autocysterny, Wantopol/ HBMS	1	4 300,00 zł	u
Pracownik budowlany, Parczew	1	4 242,00 zł	u
Spawacz, Parczew/ BLACK RAVENS	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Parczew/ BLACK RAVENS	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Parczew/ PRDM	1	5 500,00 zł	u
Kierownik budowy, Parczew/ PRDM	1	6 500,00 zł	u
Majster, Parczew/PRDM	1	5 500,00 zł	u
Magazynier, Parczew/ ROLBUD	1	4 500,00 zł	u

u - umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Dostawca, Międzyrzec	1	4 300,00 zł	u
Kierowca/ dostawca, Biała Podl./ ROMA	1	6 000,00 zł	u
Kucharz/ szef kuchni, Biała Podl./ ROMA	1	8 000,00 zł	u
Sprzedawca, Manie	1	4 242,00 zł	u
Kosmetolog, Biała Podl./ Dietetyk		30 zł/ godz.	z
Pracownik biurowy, Terespol		28,1 zł/godz.	z
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Biała Podl./ ZSO nr 3	1	4 908,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Sławacinek Stary	1	4 300,00 zł	u
Asystent księgowości, Biała Podl./ INBAP NIERUCHOMOŚCI	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel wspomagający, Biała Podl./ Szpilewicz	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Biała Podl./ Szpilewicz	1	5 000,00 zł	u
Konserwator/ hydraulik, Biała Podl.	1	5 410,00 zł	u
Cukiernik, Międzyrzec/ Wójcik	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Międzyrzec/ Wójcik	1	4 242,00 zł	u
Kucharz, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Operator myjni, Woroniec	1	4 700,00 zł	u
Nauczyciel wspomagający, Janów Podl.	0,2	1 183,00 zł	u
Pedagog specjalny, Janów Podl.	0,14	828,10 zł	u
Surdopedagog, Janów Podl.	0,1	537,68 zł	u
Hydraulik, Rakowiska	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Dozorca – gospodarz ośrodka wypoczynkowego, Radzyń/ SIMENA		4 350,00 zł	z
Pomocnik piekarza, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Koordynator prac, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Magazynier, Białka	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący proces kształcenia, Paszki Duże	1	4 908,00 zł	u
Robotnik budowlany, Radzyń/PUK	1	4 242,00 zł	u
Elektryk automatyk, Radzyń/ PUK	1	4 242,00 zł	u
Opiekunka środowiskowa, Czemierniki/ GOPS		45 zł/ godz.	z
Księgowa/y, Radzyń/ Doradztwo Finansowo – Księgowe	1	6 000,00 zł	u
Masarz – produkcja wędlin, Wohyń/ ZEMAT	1	4 300,00 zł	u
Kierowca – magazynier, Wohyń/ ZEMAT	1	4 300,00 zł	u
Masarz – ubojowiec, Wohyń/ ZEMAT	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

BIA

eprasa.pl a44fdf8f5d

Biała Podlaska: Kradł, a łupy przewoził w dziecięcym wózeczku. To znany policji recydywista

38-latek kradł towary w jednym z marketów.

Mężczyznę złapano na kradzieży i odpowie w warunkach recydywy.

- Z informacji przekazanych przez pracownika ochrony marketu wynikało, że ujął klienta, podejrzanego o dokonanie kradzieży. Na miejscu funkcjonariusze potwierdzili zgłoszenie, jak też dane „amatora cudzego mienia" - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla. - Okazało się, że jest to 38-latek znany mundurowym. Z ustaleń policjantów wynikało, że mężczyzna przekroczył już linię kas, zabierając ze sobą szereg produktów, w tym odzież, alkohol, zabawki i produkty spożywcze na kwotę ponad 1200 zł. Łupy przewoził w dziecięcym wózeczku.

Chciał ukraść zabawki, alkohol, artykuły spożywcze i ubrania

Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia, a produkty w stanie nienaruszonym wróciły do sklepu. 38-latek usłyszał już zarzuty. Będzie odpowiadał w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim okresie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa. Choć za kradzież grozi kara 5 lat pozbawienia wolności, mężczyźnie za recydywę grozi nawet 10 lat.

Ewa Jaszczak

Może trafić na 10 lat za kraty

Francuz skradł hulajnogę i kartę bankomatową

W pobliżu dworca kolejowego w Białej Podlaskiej policjanci zatrzymali Araba. Okazało się, że to obywatel Francji, podejrzany o włamanie na konto bankowe oraz kradzieże karty bankomatowej i prywatnej hulajnogi.

Nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że w niedzielne popołudnie przed tygodniem do bialskiej komendy zgłosiła się mieszkanka miasta, która zawiadomiła o włamaniu na jej rachunek bankowy.

– Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że nieznany sprawca wykorzystał należącą do niej kartę i dokonał nią kilku transakcji zbliżeniowych w placówkach handlowych na terenie miasta. Kobieta dodała, że na jej koncie widoczne są również nieudane transakcje, do których doszło w Międzyrzecu Podlaskim. Nie miała pewności, w jakich okolicznościach doszło do utraty karty – relacjonuje nadkomisarz.

Dodaje, że policjanci ustalili, iż złodziej wykorzystał niezamknięte drzwi auta zgłaszającej, z którego skradł kartę. Podejrzewali, że udział w tym zdarzeniu może mieć 33-latek. Zatrzymali mężczyznę do wyjaśnienia i usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem.

Tego samego dnia, w którym opuścił bialską komendę, został ponownie zatrzymany do wyjaśnienia.

– Tym razem podejrzany był o kradzież prywatnej hulajnogi o wartości koło 1600 zł. Pokrzywdzony twierdził, że pozostawił ją pod blokiem, skąd zabrał ją nieznany mu mężczyzna. 33-latek został zatrzymany przez mundurowych w rejonie dworca kolejowego. Ponownie trafił do „policyjnego aresztu" – stwierdza nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla. Nadmienia, iż w rozmowie z policjantami obywatel Francji tłumaczył, że był przekonany o tym, że jest to hulajnoga miejska...

Pechowy Francuz 13 czerwca usłyszał kolejny zarzut. Odpowiadał będzie zarówno za włamania na konto bankowe, jak też za kradzieże. Za zarzucane mu czyny grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(Pim)

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Jan Filipek 57 lat
zm. 8 czerwca, Radzyń

Stanisław Pajdosz 56 lat
zm. 10 czerwca, Radzyń

Anna Rożen 91 lat
zm. 9 czerwca, Radzyń

Wiesław Całka 62 lata
zm. 12 czerwca, Radzyń

Zofia Obroślak 72 lata
zm. 9 czerwca, Borki

Stanisław Mazur 72 lata
zm. 12 czerwca, Zofibór

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Łuków

Wacława Szczygielska 80 lat
zm. 9 czerwca, Łuków

Halina Kęzik 75 lat
zm. 11 czerwca, Łuków

Cecylia Niezabitowska 86 lat
zm. 10 czerwca, Jeleniec

Mariusz Nurzyński 30 lat
zm. 11 czerwca, Łuków

Alicja Wiszniewska 74 lata
zm. 11 czerwca, Łuków

Jerzy Tronowski 87 lat
zm. 12 czerwca, Stanin

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Eugeniusz Jankowski 75 lat
zm. 29 maja, Biała Podlaska

Janina Kurowska 87 lat
zm. 31 maja, Łuniew

Zofia Oniszczuk 90 lat
zm. 30 maja, Biała Podlaska

Eugenia Paszkiewicz 79 lat
zm. 1 czerca, Biała Podlaska

Barbara Garbowicz 82 lata
zm. 30 maja, Biała Podlaska

Józef Romanko 70 lat
zm. 2 czerwca, Małaszewicze

Helena Samsoniuk 97 lat
zm. 31 maja, Husinka

Janina Wichowska 101 lat
zm. 3 czerwca, Biała Podlaska

Feliksa Zaniewicz 87 lat
zm. 31 maja, Szymanowo

Tadeusz Olesiejuk 89 lat
zm. 3 czerwca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Jeszcze nie zdał egzaminu na prawo jazdy, a już spowodował wypadek. 19-latkowi grozi surowa kara

ŁUKÓW: W środę tuż przed południem na ul. Bartniej w Łukowie samochód staranował przęsła betonowego ogrodzenia. Za kierownicą Volkswagena siedział 19-latek, który na szczęście doznał niegroźnych urazów.

- Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, ustalili, że kierujący samochodem marki Volkswagen 19-letni łukowianin zjechał z jezdni i uderzył w betonowe ogrodzenie. Siła uderzenia była tak duża, że samochód zniszczył cztery jego przęsła. W wyniku wypadku młodzieniec doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Na szczęście urazy, jakich doznał, nie zagrażają jego życiu - relacjonuje Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Werdykt w sprawie 19-latka poznamy po rozprawie sądowej, która wyznaczy jego dalsze losy zarówno pod względem praw jazdy, jak i finansowym (fot. Policja Łuków)

Policja szybko ustaliła, że 19-latek nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami - nie ukończył jeszcze kursu na prawo jazdy ani nie zdał egzaminu. Mężczyzna sam przyznał, że jest w trakcie odbywania kursu, jednak jego decyzja o samodzielnym prowadzeniu pojazdu okazała się przedwczesna i nieodpowiedzialna.

Patryk Pytlak

BIA

eprasa.pl a44fdf8f5d

Ogólnoświatowa blogerka kulinarna doceniła lubartowski makowiec. Najlepszy wsród ciast z makiem

Blogerka spróbowała lubartowskiego makowca podczas jednej z podróży do Polski

Ten tradycyjny wypiek został wpisany na listę ministerstwa ze szczegółowymi specyfikacjami. Smak: delikatny i słodki smak z wyczuwalną nutą migdałową o aromacie miodu i maku. Konsystencja: miękisz jednolity, drobno-porowaty. Masa makowa o jednolitej i zwartej konsystencji. Kształt: walec o średnicy 13 cm

Lubartowskiego makowca można kupić w cukierni przez cały rok

Użytkownicy Instagrama niejednokrotnie mogli się natknąć na stronę @edita.kaite, gdzie pojawiają się rolki z recenzjami potraw światowych, europejskich i polskich. W jednej z najnowszych rolek autorka wymieniła najlepsze ciasta z makiem w Polsce. Makowiec Lubartowski zajął pierwsze miejsce w rankingu!

Działająca pod pseudonimem @edita.kaite to Litwinka o imieniu Edita. Ma 31 lat i wiadomo o niej tyle, że większość swojego życia mieszkała w Wielkiej Brytanii, a największymi jej pasjami są jedzenie i podróże. Swoje filmy z recenzjami i rankingami umieszcza przede wszystkim na Instagramie. Jej filmiki ogląda tysiące osób. Najbardziej popularnym filmem blogerki jest „Gdańsk is the most beautiful city in Europe" (Gdańsk jest najpiękniejszym miastem w Europie", tł. red.) z liczbą odsłon 9,8 mln.

Przed paroma dniami Litwinka opublikowała film „Poland. Poppy seed cakes & pastries" (Polska. Ciasta i ciastka z makiem, tł. red.). W dniu pisania artykułu film ten obejrzało niemal 70 tys. osób.

Lubartowski makowiec został numerem 1 w rankingu blogerki.

Wypiek ten już w 2012 roku został wpisany na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Agnieszka Siej, właścicielka słynnej lubartowskiej cukierni, w której powstaje, o filmie dowiedziała się od nas.

- Nie, nie wiedziałam, że nas wyróżniono, to bardzo miłe - powiedziała, po obejrzeniu rolki.

W Redakcja: Czy zdarzyło się już, że Państwa makowiec został zauważony przez zagranicznych krytyków i osoby ze świata kulinariów?
Agnieszka Siej: Rzeczywiście makowiec był promowany w Brukseli, czy przeze mnie we Francji. Ale powiedziałabym, że skromnie, bardziej osobiście. Nie prowadzimy wysyłki za granicę ani nie wystawiamy go na międzynarodowych targach.

W R: Czy odczuwa Pani popularność makowca w naszym regionie albo na skalę krajową?
AS: Tak, przede wszystkim w czasie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Oprócz tego, że sprzedajemy go tu, na miejscu, to dostępny jest na Eko Bazarze i Jarmarku Lubelskim, tam cieszy się dużą popularnością.

W R: Jeśli mieszka się poza Lubartowem, w jaki sposób można spróbować makowca?
AS: Zaopatrujemy sklepy, lokale, restauracje. Wysyłamy makowca kurierem, ale często zdarza się też, że ludzie specjalnie po prostu przyjeżdżają po naszego makowca do Lubartowa. Można skosztować makowca na miejscu.

W R: Jakie słowa od klientów o makowcu docierają do Pani?
AS: Że jest dobry. Współpracuję z regionalnymi dostawcami, więc wiem, że jest zrobiony z dobrej jakości produktów. Oprócz makowca klienci chwalą także ciastka z mąki orkiszowej, lody bez cukru i desery dla diabetyków.

Historia Lubartowskiego Makowca

Agnieszka Siej kontynuuje rodzinne tradycje. Jej matka Maria Siej, twórczyni Lubartowskiego Makowca, w 1980 r. otworzyła lodziarnię w Lubartowie. Początki były skromne. Zaczynała od kręconych lodów w trzech smakach - śmietankowym, czekoladowym, owocowym. Potem zaczęło ich przybywać - aż około czterdziestu smaków. Lody to nie wszystko. Maria Siej zaczęła rozszerzać ofertę w połowie lat dziewięćdziesiątych. Namówili ją do tego koledzy z Warszawy, po powrocie z targów lodziarsko - cukierniczych w Rimini we Włoszech postanowiła wprowadzić do oferty także ciasta. Wśród nich znalazł się po kilku latach także bohater dzisiejszego artykułu, makowiec lubartowski. Trafił na Listę Produktów Tradycyjnych, znajdował amatorów nawet za oceanem.

Ewa Jaszczak

Nie zatrzymał się do kontroli i chciał uciec policjantom

POWIAT OPOLSKI:
W nocy, 10 czerwca policjanci chcieli skontrolować jadące przez Kolczyn (gmina Józefów nad Wisłą) BMW. Jednak kierowca miał zupełnie inne plany i do kontroli nie chciał się zatrzymać... A teraz za to odpowie.

Fot.KPP Opole Lubelskie

23-latek usłyszy łącznie dwa zarzuty: niezatrzymania się do kontroli drogowej i kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu

W poniedziałek (10 czerwca) po godz. 2 w Kolczynie policjanci z Opola Lubelskiego zauważyli BMW, którego kierowca na widok ich radiowozu nagle zmienił tor jazdy, skręcając w boczną drogę.- Funkcjonariusze postanowili zatrzymać samochód do kontroli drogowej i sprawdzić powód takiego zachowania się kierowcy. Gdy mundurowi wydali polecenie zatrzymania się, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, kierowca BMW je zlekceważył i zaczął przyspieszać - mówi aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Rozpoczął się pościg. Ale nie trwał on zbyt długo, bo młody kierowca postanowił skręcić w las, a tamtejsza droga była w takim stanie, że policjanci zrezygnowali z pościgu ze względu na swoje bezpieczeństwo.

- Po sprawdzeniu w policyjnych systemach pojazdu BMW i ustaleniu jego właściciela, policjanci udali się do miejsca zamieszkania 23-latka. Po kilku minutach czekania zjawił się również 23-latek, kierując swoim samochodem - dodaje rzeczniczka opolskiej policji.

Uciekinierem okazał się 23-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą. Policjanci sprawdzili także jego trzeźwość. Okazało się, że prowadził, mając w organizmie ponad promil alkoholu. Trafił więc do policyjnego aresztu.

- 23-latek usłyszy łącznie dwa zarzuty: niezatrzymania się do kontroli drogowej i kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu - wyjaśnia aspirant Katarzyna Bigos. - Teraz za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

Zabrał samochód rodziców i uderzył w drzewo. Trafił do szpitala

15-letni mieszkaniec gminy Lubartów ruszył w rajd samochodem rodziców. Zakończył go na drzewie.

Fot.KPP Lubartów

Rajd 15-latka skończył się dachowaniem

W niedzielę, 9 czerwca około południa doszło do dachowania samochodu osobowego w Skrobowie Kolonii. Policjanci, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, ustalili, że Mazdą kierował 15-letni chłopak, który „pożyczył" sobie samochód rodziców bez ich wiedzy.

- Na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo - opisuje zdarzenie sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. Młody entuzjasta motoryzacji został przewieziony do szpitala w Lublinie, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

O dalszym losie 15-latka zadecyduje sąd rodzinny i nieletnich.

- Na rodzicach dzieci ciąży prawny obowiązek sprawowania nadzoru nad dziećmi. - Pamiętajmy o tym, że kiedy nasze nieletnie dziecko wsiądzie za kierownicę pojazdu i spowoduje jakieś straty - odpowiedzialność cywilną za wszystkie wyrządzone przez niego szkody poniosą właśnie rodzice bądź opiekunowie - przypomina policja.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl a44fdf8f5d

Wiła wianki i wrzucała je do falującej wody...

POWIAT OPOLSKI:
Tradycji stało się zadość. I to już po raz czwarty.

Jak mówi tradycja, uplecione ze świeżych ziół i kwiatów wianki na wodę puszczały panny na wydaniu

I chociaż Noc Świętojańska przypada na tę z 21 na 22 czerwca, to w Chodliku (gmina Karczmiska, powiat opolski) słowiańskie święto witalności i płodności, czyli Noc Kupały, zorganizowane zostało nieco wcześniej, bo 15 czerwca.

- To już nasze czwarte Wianki nad Chodelką, taka idea, którą wymyśliliśmy, żeby była pewnym urozmaiceniem, zwłaszcza że Noc Świętojańska tuż, tuż... - mówi Łukasz Miechowicz.

Impreza odbyła się w malowniczej dolinie nad Chodelką. Najpierw jednak trzeba było uwić wianek. Chętnych nie brakowało, a wszystkie niezbędne materiały przygotowane zostały przez organizatorów.

Jak mówi tradycja, uplecione ze świeżych ziół i kwiatów wianki na wodę puszczały panny na wydaniu. Jeśli wyłowił je kawaler, mogły liczyć na szybkie zamążpójście, a jeżeli wianek zatonął - panna mogła o mężu zapomnieć, a przynajmniej w ciągu najbliższego roku...

Jednak nie o tym myślały młode dziewczyny obecne na „Wiankach" w Chodliku. Było to dla nich spotkanie z rodziną i przyjaciółmi i wspólne spędzenie czasu na zabawie przy ognisku. Można było do woli piec kiełbaski albo skorzystać ze specjałów przygotowanych przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Karczmiskach.

Wydarzenie zorganizowane zostało przy okazji Europejskich Dni Archeologii, a jego partnerami byli: Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach, Stowarzyszenie Eksploratorów TOPÓR z Opola Lubelskiego oraz Towarzystwo Starożytnicze w Chodliku przy pomocy Instytutu Archeologii i Etnologii PAN i Stowarzyszenie Historyczne PASJA.

Najpierw były mini-warsztaty z wicia wianków, stoisko było pełne chętnych do nauki nie tylko pań, ale i panów

Wianki nad Chodelką były wydarzeniem wieńczącym dwudniowe święto archeologiczne. Ostatnim punktem była jeszcze tylko druga część Przeglądu Filmów Archeologicznych.

- Za nami pierwsza część trzeciego Przeglądu Filmów Archeologicznych, który powoli staje się imprezą dosyć znaną w świecie archeologicznym, przyjeżdża sporo ludzi i wczoraj (14 czerwca - dop.red.) pobiliśmy rekord - mówi Łukasz Miechowicz, jeden z organizatorów wydarzenia.

W Chodliku zorganizowana została również wystawa archeologiczna, która także cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Łukasz Miechowicz,
jeden z organizatorów Europejskich Dni Archeologii w Chodliku i Wianków nad Chodelką

To już nasze czwarte Wianki nad Chodelką, taka idea, którą wymyśliliśmy, żeby była pewnym urozmaiceniem, zwłaszcza że Noc Świętojańska tuż, tuż...

- To też był rekord. Przede wszystkim mam świetne znaleziska, wyniki badań są naprawdę rewelacyjne i staramy się też wykorzystywać ten potencjał do promocji regionu, gminy, a przede wszystkim Chodlika - dodaje Miechowicz.

Agnieszka Gołębiowska

Poszukiwany za pedofilię zatrzymany przez lubelskich „łowców głów". Ukrywał się za granicą

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili, gdzie ukrywa się poszukiwany od 2021 roku 73-latek ze Świdnika. Poszukiwany był TCA (Brytyjski Nakaz Aresztowania), listem gończym oraz nakazem prokuratury. Lubelscy policjanci ustalili, że 73-latek ukrywa się na terenie Szkocji.

Fot.KWP Lublin
73-latek poszukiwany był za dokonanie innej czynności seksualnej wobec dziewczynki poniżej 15 roku życia

- 73-latek poszukiwany był za dokonanie innej czynności seksualnej wobec dziewczynki poniżej 15 roku życia. Do tego przestępstwa doszło w 2016 r. Od grudnia 2021 r. prokuratura poszukiwała go nakazem doprowadzenia, a od lutego 2022 roku sąd wystawił za nim list gończy. Od tamtej pory mężczyzna ukrywał się poza granicami kraju - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie. - Działania lubelskich „łowców głów" doprowadziły do ustalenia aktualnego miejsca pobytu poszukiwanego i jego zatrzymania. Było to możliwe dzięki ścisłej współpracy i sprawnej wymianie informacji z policjantami ze Szkocji i Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji.

Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyła się jego ekstradycja do Polski. Trafił już do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary 2 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Zmarł pierwszy wykonawca hitu „Konik na biegunach". „W sercu pozostał lublinianinem"

Lublin: Zmarł Michał Hochman - piosenkarz i gitarzysta związany z Lublinem. Piosenka „Konik na biegunach" w jego wykonaniu po raz pierwszy stała się przebojem.

- Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci Michała Hochmana, znakomitego piosenkarza bardzo blisko związanego z Lublinem - poinformował w poniedziałek (10 czerwca) na swoim profilu Facebook Krzysztof Żuk, prezydent Lublin.

Michał Hochman urodził się w 1944 roku. Pochodził z rodziny żydowskiej. Po wybuchu II wojny światowej rodzina Hochmanów uciekła przed Niemcami do sowieckiej strefy okupacyjnej, skąd została deportowana na Syberię. W 1946 r. udało im się powrócić do Polski. Początkowo dotarli do Wrocławia, a w 1947 r. osiedlili się w Lublinie.

Fot.Screen - Krzysztof Żuk/Facebook
Michał Hochman mieszkał w Lublinie, gdzie w latach 60. zrobił karierę w polskiej muzyce rozrywkowej, będąc m.in. pierwszym wykonawcą, który wylansował hit „Konik na biegunach"

Artysta mieszkał w Lublinie, gdzie w latach 60. zrobił karierę w polskiej muzyce rozrywkowej, będąc m.in. pierwszym wykonawcą, który wylansował hit „Konik na biegunach". Stał się ofiarą antysemickiej nagonki i wyemigrował z Polski w 1968 roku.

- Zawsze w sercu pozostał lublinianinem i często odwiedzał nasze miasto. Będzie nam go brakowało. Niech spoczywa w pokoju - dodał Krzysztof Żuk.

Joanna Niećko

Policja zatrzymała kierującą za prędkość. Podziękowała im za... mandat

Lublin: Do Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie wpłynęły podziękowania od kobiety, która przekroczyła prędkość i otrzymała mandat.

Sposób przeprowadzenua kontroli budzi moje wyrazy uznania i bardzo szanuję pracę osób które ją przeprowadziły.Ratujecie Państwo najcenniejsze to co mam. Bardzo dziękuję i życzę dalszych sukcesów bo z takim podejściem jestem spokojna o bezpieczeństo na drogach.
Przepraszam za moje wykoczenie i dziękuję raz jeszcze za to że ta kontrola się odbyła ,utatowała mi zdrowie a może i życie...
Z wyrazami szacunku

Fot.KMP Lublin
Podziękowania, które wpłynęły do KMP

- „Szanowny Panie Komendancie Policji w Lublinie, chciałabym złożyć podziękowania za przeprowadzoną kontrolę drogową w dniu 29 lutego 2024 roku przez sierż. Joannę Ziębę oraz st. sierż. Pawła Stachyrę. Dzięki tej kontroli (mimo że zakończyła się mandatem), być może uniknęłam tego, że mogłam w następnych dniach spowodować kolizję lub wypadek...". Podziękowania zaczynające się od tych słów wpłynęły kilka dni temu do Komendy Miejskiej Policji w Lublinie - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Kierująca postanowiła docenić sposób, w jaki policjanci wykonali czynności. Kobieta w dalszej części listu podziękowała funkcjonariuszom za profesjonalizm i kulturę osobistą.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl a44fdf8f5d

Puławy: Prezydent odmówił zapłaty grzywny za korzystanie z boiska. Woli „iść siedzieć”

Chodzi o postanowienie sądu, zgodnie z którym Miasto Puławy ma zapłacić 5 tys. zł grzywny za korzystanie ze szkolnego boiska, co wytknęli właściciele posesji sąsiadującej z Orlikiem. - Miasto tej grzywny nie zapłaci, a ja odsiedzę tę karę w areszcie - mówi Paweł Maj.

Paweł Maj,
prezydent Puław

Jest to symbol naszych absurdalnych czasów, gdy aferzyści, złodzieje i bandyci chodzą wolni, a za umożliwienie dzieciom aktywnego spędzenia czasu na boisku, dacie szansy odejścia od tabletów i telefonów, karze się grzywną lub aresztem. Jeżeli my sami nie zwalczymy o nasze dzieci, to kto ma to zrobić?

Trudne sąsiedztwo

Sprawa ciągnie się już od pięciu lat. Z boiska przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach poza uczniami podstawówki i to tylko w czasie lekcji, nie mogą po południu korzystać dzieci z osiedla i inni pasjonaci aktywności na świeżym powietrzu.

W 2018 r. starszemu małżeństwu, którego działka graniczy z terenem szkoły, zaczął przeszkadzać hałas ze szkolnego obiektu. Para podała miasto do sądu i wygrała. Sąd stanął po stronie puławian i zakazał korzystania z „Orlika” po godzinach pracy szkoły, a więc mieszkańcom osiedla i klubom piłkarskim, które tam trenowały. Boisko mogło być wykorzystywane jedynie do lekcji wuefu oraz zawodów, ale pod warunkiem, że bierze w nich udział drużyna miejscowej szkoły.

W 2020 r. władze miasta zleciły przygotowanie ekspertyzy dotyczącej poziomu hałasu, jaki generuje obiekt i jego użytkownicy, by następnie od strony działki starszego małżeństwa ustawić ekrany akustyczne, które miałyby ograniczyć poziom hałasu przedostającego się na ich posesję. Liczący 64 metry długości i 4 metry wysokości mur z ekranów kosztował miasto prawie 240 tys. zł. Po jego ustawieniu przywrócono możliwość korzystania z boiska.

Małżeństwo uznało jednak, że w miasto w ten sposób łamie sądowy zakaz i w 2022 r. przed sądem zażądało nałożenia na gminę 15 tys. zł grzywny. Sąd Rejonowy w Puławach oddalił pozew. Sąsiedzi „Orlika” odwołali się, a Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał im rację, zmniejszając jedynie wysokość grzywny do 5 tys. zł, która to kara w przypadku jej niezapłacenia zostanie zamieniona na pięć dni aresztu. Konkretnie kara została nałożona na prezydenta miasta.

W styczniu, gdy to wyszło na jaw, prezydent Paweł Maj zapowiedział, że grzywny nie zapłaci i jest gotów pójść na pięć dni do aresztu.

Maj: Nie zapłacę!

Pod koniec maja do urzędu wpłynęło pismo z Sądu Rejonowego w Puławach wzywające miasto do zapłacenia kary. W odpowiedzi skierowanej do sądu 11 czerwca prezydent Paweł Maj konsekwentnie odmówił.

- Wyrok jest absurdalny, bezduszny i bezsensowny. To są nasze dzieci z naszego miasta. Płacenie kar finansowych za to, że mogą ćwiczyć i aktywnie spędzać czas na jedynym boisku przyszkolnym na całym osiedlu byłoby złem w czystej postaci. Dlatego miasto tej grzywny nie zapłaci, a ja odsiedzę tę karę w areszcie. Jest to symbol naszych absurdalnych czasów, gdy aferzyści, złodzieje i bandyci chodzą wolni, a za umożliwienie dzieciom aktywnego spędzenia czasu na boisku, danie szansy odejścia od tabletów i telefonów, karze się grzywną lub aresztem. Jeżeli my sami nie zawalczymy o nasze dzieci, to kto ma to zrobić? - mówi włodarz Puław.

Co dalej?

Prezes Sądu Rejonowego w Puławach potwierdza wpłynięcie pisma od prezydenta Pawła Maja.

- Decyzja należy do sędziego referenta w tej sprawie, który tę sprawę otrzyma na posiedzenie niejawne. On będzie podejmował decyzję o tym, czy wydać zarządzenie w przedmiocie wykonania kary aresztu - tłumaczy sędzia Ewa Spich-Jakubanis.

Co w sytuacji, jeśli sędzia zdecyduje się jednak na wydanie zarządzenia o wykonaniu kary aresztu?

- To zarządzenie będzie wykonywał komornik, ponieważ nie jest to areszt w sprawie karnej, a cywilnej. Osoba, co do której ta sankcja zostanie zastosowana, będzie o wszystkim powiadomiona przez komornika, który doręczy jej nakaz osadzenia na piśmie z odpowiednim uzasadnieniem. Nie będzie wątpliwości co do tego, co pan prezydent ma zrobić - wyjaśnia prezes Sądu Rejonowego w Puławach.

Bezowocne rozmowy

Jeszcze zanim prezydent otrzymał korespondencję z sądu, urząd podjął negocjacje z właścicielami działki sąsiadującej z terenem Szkoły Podstawowej nr 4 i znajdującym się tam boiskiem „Orlik”. Niestety zakończyły się fiaskiem.- Sąsiedzi zgodzili się zezwolić na korzystanie z boisk dzieciom zamieszkałym w obwodzie SP 4 (bez względu na szkołę, w której się uczą), pod warunkiem, że miasto będzie legitymować każde dziecko na podstawie legitymacji szkolnej lub zaświadczenia o zameldowaniu oraz nagrywać za pomocą kamery wizerunek wszystkich osób korzystających z tych boisk i przechowywać nagrania przez co najmniej sześć miesięcy. Poza tym miasto miałoby wycofać swój pozew złożony do sądu o uchylenie zakazu korzystania z boisk i zrzec się możliwości dochodzenia przed Sądem szerszego wykorzystywania tych boisk w przyszłości - tłumaczy Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej w Urzędzie Miasta w Puławach i dodaje:

- Przyjęcie takiej propozycji oznaczałoby, że boiska przy SP4 już nigdy nie mogłyby być wykorzystywane m.in. przez kluby sportowe zrzeszające dzieci i młodzież, osoby dorosłe czy dzieci i młodzież zamieszkałą w innych częściach miasta.

Na takie warunki władze miasta nie przystały.

- Zbieranie danych i weryfikowanie osób korzystających z boisk wykracza poza kompetencje samorządu. Miasto deklarowało, że jest zainteresowane zawarciem ugody, ale na innych warunkach - które nie będą prowadzić do różnicowania dzieci i młodzieży ze względu na miejsce zamieszkania czy nauki. Proponowano ustalenie konkretnych dni i godzin (w trakcie tygodnia oraz w weekendy, a także w zależności od pór roku), kiedy boisko będzie mogło być swobodnie wykorzystywane, a kiedy nie - propozycje te zostały jednak odrzucone przez sąsiadów - wyjaśnia kierownik Kołodziej.

Czy w sytuacji braku zastępcy, pobyt prezydenta w areszcie nie wpłynie negatywnie na pracę urzędu? - dopytujemy.

- Nieobecność nie będzie mieć żadnego wpływu na działania urzędu, ponieważ poszczególni pracownicy mają wydane stosowane upoważnienia zapewniające ciągłość administracyjnej pracy urzędu - wyjaśnia Łukasz Kołodziej i dodaje:

- Prezydent miasta w czasie odbywania kary będzie przebywał na urlopie. Sam także pokrywa wszelkie koszty związane z prowadzonym postępowaniem oraz opłatę za pobyt w areszcie, wobec czego jego decyzja w żaden sposób nie obciążą urzędu oraz mieszkańców.

Marta Pietroń

Pijany kierowca BMW wjechał w ogrodzenie i uciekał. Zdarzenie w Nowodworze Piaskach

2,5 promila alkoholu miał w organizmie kierowca BMW, który uderzył 10 czerwca w ogrodzenie w Nowodworze Piaskach.

Kierowca wjechał w ogrodzenie. Był pijany

Fot. KPP Lubartów

Do zdarzenia doszło w niedzielę około godz. 18. Gdy na miejsce przybyli policjanci, świadek poinformował ich, że samochód BMW uderzył w płot, a jego kierowca uciekł z miejsca zdarzenia. Policjanci szybko odnaleźli mężczyznę na jednej z posesji. Przyznał się do kierowania pojazdem. Okazało się, że nie miał prawa jazdy. Badanie trzeźwości wykazało, że miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. 34-letni mężczyzna został zatrzymany.

- Usłyszał zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości, za co grozi nawet do 3 lat pozbawienia wolności. Grozi mu też sądowy zakaz kierowania pojazdami i wysoka grzywna. 34-latek odpowie także za spowodowanie kolizji i kierowanie bez wymaganych uprawnień - informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl a44fdf8f5d

Rodzina z Biard straciła w pożarze dom i dobytek. Pomóżmy im odbudować dom!

POWIAT ŁUKOWSKI: Pani Bogusia i pan Zbyszek Ostrowscy z synami Pawłem i Łukaszem niecały miesiąc temu zostali bez dachu nad głową. Ogień strawił ich dom i wszystkie rzeczy. - Zostałem w krótkich spodenkach, tak, jak wyszedłem z domu – mówi pan Zbigniew.

Pan Zbigniew i jego bliscy są wdzięczni za wszelką pomoc i wielką życzliwość, jakich rodzina doznała po pożarze. Spalony dom pomogli rozebrać mieszkańcy i strażacy. Państwo Ostrowscy w obejściu, gdzie go tej pory mieszkali, mają budynki gospodarcze, oborę, gdzie hodują byki i stodołę. Na szczęście te budynki ocalały

Rodzina mieszka w Biardach, w gminie Łuków.

Tragedia zaczęła się od burzy w sobotę, 25 maja.

- W tym czasie mnie nie było w domu. Żona też pojechała do córki do Siedlec. Jeden syn był za granicą i tam pracował. Jeden syn był w domu. Zerwała się burza, gdzieś około godziny 21. Sąsiadka opowiadała, że ze dwa, trzy razy było uderzenie pioruna. Piorun musiał walnąć w nasz dom, albo świerk obok domu i poszły iskry. Później się rzuciło na dom. Dom drewniany, kryty papą i eternitem. Susza, to moment się zajął – mówi pan Zbigniew.

Szły iskry

Początkowo obecny w domu syn Ostrowskich nie zdawał sobie sprawy z pożaru.

- Syn siedział, oglądał coś w słuchawkach na uszach i dopiero jak przez okno zobaczył, że iskry zaczęły latać, to wyleciał z domu. Próbował gasić, bo myślał, że uratuje, ale już się mocno paliło, już dym go gryzł. Dobrze, że uciekł, bo jeszcze się poddusił. Później mu tlen dawali w karetce – opowiada mężczyzna.

W domu z lat 50. były cztery pomieszczenia, duża sień i łazienka. Spłonęło wszystko, także wyposażenie, dokumenty, ubrania, pościel, cały dobytek Ostrowskich

W domu z lat 50. były cztery pomieszczenia, duża sień i łazienka. Spłonęło wszystko, także wyposażenie, dokumenty, ubrania, pościel, cały dobytek Ostrowskich. Na szczęście ogień nie przedostał się na pobliską oborę, gdzie stoją byki.

- Strażacy ją uratowali, a tam wystarczyło iskierkę, tam na górze jest słoma. Tam dosłownie iskierka wystarczyła, żeby doszło do jeszcze gorszej tragedii – mówi gospodarz.

W samochodzie

Państwo Ostrowscy zajmują się rolnictwem, uprawiają ziemię i hodują byki. Przez pierwszy tydzień po pożarze pan Zbigniew spał w samochodzie na swoim podwórku. Pilnował zwierząt i obejścia.

- Dali mi ludzie wersalkę, kołdrę, bo busa mam dużego i w busie mieszkałem przez tydzień czasu. Żona u siostry, syn u sąsiadów. Drugi syn pracował za granicą, ale jak to się stało, to wrócił – opowiada.

Po dziadkach

Obecnie rodzina mieszka w starym, ponad 120-letnim domu.

- Duże podziękowania się należą społeczności wiejskiej, strażakom, bo dużo dla nas zrobili i dużo dopomogli. Podziękowania wójtowi Osiakowi się należą, bo prądu nie było, a tu bykom trzeba mleć. Pomógł, żeby szybko nam prąd zrobili. Po dziadkach mam taki stary dom, w 1900 roku stawiony, kupa próchna, ale tam wpadli ludzie, wyszykowali, żebyśmy się tam mogli na razie sprowadzić. No i teraz tam mieszkamy – mówi pan Zbigniew.

Niezawodni mieszkańcy i strażacy

Pan Zbyszek ze łzami w oczach mówi, jak bardzo pomogli im sąsiedzi i mieszkańcy wsi w tej trudnej sytuacji:

- Przychodzili, pomagali, tamten stary dom szykowali. Tutaj do rozbiórki, do uprzątnięcia tego spalonego garnęli się ludzie. Nawet i obiady gotowali, przynosili dla wszystkich, nie że tylko dla nas, tylko dla każdego, kto tu robił – wylicza.

Tutaj do rozbiórki, do uprzątnięcia tego spalonego garnęli się ludzie. Nawet i obiady gotowali, przynosili dla wszystkich, nie że tylko dla nas, tylko dla każdego, kto tu robił

Ostrowscy pragną odbudować dom. Zgliszcza po pożarze zostały rozebrane, a rodzina i pomagający im życzliwi ludzie porządkują podwórko. Jednak budowa małego domu, o jakim marzą pogorzelcy, to wielki koszt. Bez naszej pomocy nie będą oni mieli szans, aby odzyskać miejsce do godnego życia.

Tyle zostało z domu rodziny Ostrowskich z Biard w gminie Łuków. Możemy im pomóc w odbudowie domu, wpłacając na zbiórkę na portalu Pomagam.pl

Zbiórka na Pomagm.pl

Kuzynka rodziny, Paula Mróz, założyła zbiórkę na portalu Pomagam.pl, aby „pomóc cioci Bogusi, wujkowi Zbyszkowi i braciom Pawłowi i Łukaszowi, którzy stracili swój dom (Biardy 62, 21-400 Łuków)".

- Pożar zabrał cały ich dobytek, a przede wszystkim dach nad głową. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Założyliśmy własną zbiórkę, która wesprze zakup najpotrzebniejszych rzeczy, ale skala strat przerasta nasze możliwości. Boli mnie serce, jak myślę, co teraz przechodzą, łzy same cisną się do oczu i proszę Państwa o pomoc w budowie nowego domu. Za każdą pomoc będę ogromnie wdzięczna, tą materialną, jak i udostępnienie. Tylko tyle mogę teraz zrobić - dać im nadzieję, że będzie dobrze – pisze pani Paula.

Pieniądze można wpłacać na portalu Pomagam.pl, a tytuł zbiorki to „Pomoc na odbudowę spalonego domu" Pomagam.pl.

MOŻNA PRZEKAZAĆ MATERIAŁY BUDOWLANE

Jeśli ktoś chciałby przekazać rodzinie materiały budowlane lub wykończeniowe, drzewo, może skontaktować się z panią Bogumiłą Ostrowską pod nr tel. 502 035 146.

mo

REG

eprasa.pl a44fdf8f5d

Cezary Kosek walczy z białaczką. Za rok chce powiedzieć „tak” swojej ukochanej Ewelinie

31-latek ze Szczekarkowa w powiecie lubartowskim potrzebuje pomocy. Cezary Kosek choruje na białaczkę. Musiał przełożyć ślub ze swoją ukochaną. Walczy. Jest dzielny!

Nie zwlekaj

W minioną niedzielę odbyła się akcja poboru krwi w Firleju. Wszystko dla Cezarego Koska.

Cezary ma za sobą jedną historię nowotworową. W 2016 roku zachorował na chłoniaka.

Wygrałem walkę z chłoniakiem. Miałem kilka chemii oraz przeszedłem autoprzeszczep swojego szpiku kostnego

- Wygrałem walkę. Miałem kilka chemii oraz przeszedłem autoprzeszczep swojego szpiku kostnego. Od tamtej pory wszystko było jak należy. Cały czas byłem pod kontrolą u swojego hematologa - mówi 31-latek.

Zrzucił to na covid

Mężczyzna ponownie zachorował pod koniec stycznia.

- Miałem większe przeziębienie. Byłem osłabiony. Kolega z pracy miał coś podobnego do grypy. Szybko minęło, ale cały czas odczuwałem, że jestem zmęczony. Nic mi się nie chciało. Miałem zawroty głowy. Udałem się na wizytę do pani doktor. Początkowo uważała, że może być to po covidzie. Nie wykonałem sobie testu. Zrobiłem badania z krwi i okazało się, że przeszedłem covid. Zrzuciłem gorsze samopoczucie właśnie na chorobę - opowiada.

Coraz gorsze wyniki

Objawy nie ustępowały.

- Przeszedłem swoje badania i okazało się, że obniżają się płytki krwi. Co tydzień byłem na wizycie. Za każdym razem miałem robioną krew. Było coraz gorzej. Spadały leukocyty, czyli odporność, hemoglobina. Doktor zdecydowała, bym poddał się biopsję szpiku kostnego. Tak zrobiłem. Po dwóch dniach otrzymałem telefon, by powtórzyć badania. Pojawiły się blasty, czyli nierozwinięte komórki. W próbce był skrzep, co było niemiarodajne - dodaje.

Ostra białaczka szpikowa

13 maja, czyli w dniu swoich urodzin Cezary przeszedł kolejną biopsję. Po kilku dniach okazało się, że wszystko wskazuje na białaczkę.

- Usłyszałem, że to ostra białaczka szpikowa. Od tamtej pory przebywam na oddziale w szpitalu w Lublinie. Jestem po pierwszej chemii. Poszło dobrze. Ostatnio miałem biopsję i wyszło, że złe komórki zostały zniszczone. Czekam aż szpik sam zacznie pracować - mówi.

31-latek czeka na przeszczep. - Mam brata i siostry. Byli na badaniach genetycznych. Czekamy na wyniki, czy mogą być dawcami - dodaje.

Ślub będzie za rok

Czarek przyznaje, że podskórnie czuł, co może mu dolegać. Nie do końca dopuszczał myśli do siebie, że to właśnie ta choroba. Miał nadzieję, że to coś innego.

- Gdy się dowiedziałem, nie martwiłem się o swój stan zdrowia, ale o swój ślub, który miałem zaplanowany na sierpień. Doktor wziął mnie, narzeczoną i mamę na pogadankę. Wyjaśnił, jak będzie wyglądało leczenie. Przechodziłem podobną sytuację.

31-latek ma cel w życiu. - W przyszłym roku chcę stanąć przed Bogiem i powiedzieć „tak” swojej ukochanej Ewelinie, a później bawić się na weselu - mówi Cezary Kosek

Bardzo mocno pomaga mi wiara. Modląc się, rozmawiając z Bogiem czuję spokój

Zapytałem, czy możemy planować nasz wielki dzień na środek wakacji. Usłyszałem, że sam ślub może się odbyć. Gorzej z weselem. Zdecydowaliśmy się przełożyć wszystkie uroczystości na za rok - opowiada.

Pomaga mu wiara

Kosek przebywa w szpitalu od 10 maja. Nie załamuje się. Jest silnym człowiekiem.

- Bardzo mocno pomaga mi wiara. Modląc się, rozmawiając z Bogiem czuję spokój. Mam uczucie, że będzie dobrze. Chcę przejść chorobę z uśmiechem. Śmieję się. Oczywiście, miałem chwile zawahania. Gdy dowiedziałem się, wszystko mi runęło. Plany musimy odłożyć na przyszłość. Musiałem poukładać sobie pewne sprawy w głowie. Pomaga mi rozmowa z ukochaną, rodziną. Przychodzi do mnie pani psycholog. Rozmawiamy. To daje bardzo dużo - dodaje.

Grał w Lewarcie

31-latek w przeszłości występował w drużynie młodzieżowej w Lewarcie Lubartów, gdy poszedłem do gimnazjum. - Moim trenerem był Daniel Cieśla. Grałem jako prawy pomocnik - mówi.

Czarek czeka na koniec leczenia. - Doktorzy mówili mi, że może to potrwać od sześciu do ośmiu miesięcy. Ostatnio przyznali, że jest fajnie i gdyby brat nadawał się do przeszczepu, leczenie może potrwać krócej. Trzymajcie kciuki, by wszystko się udało. Obecnie jestem „wyczyszczony”. Nie mam złych komórek, chociaż wiadomo, że chemia nie da tak wiele jak przeszczep - dodaje.

Musiał przejść na rentę

Kosek do stycznia był na rencie. Wcześniej pracował jako kierowca. - Poszukiwałem pracy. Od maja miałem rozpocząć pracę w hurtowni. Stało się, jak się stało. Złożyłem ponowny wniosek o rentę - przyznaje.

Ma cel

31-latek ma cel w swoim życiu. - W przyszłym roku chcę stanąć przed Bogiem i powiedzieć „tak” swojej ukochanej Ewelinie, a później bawić się na weselu. Jesteśmy ze sobą od dwóch lat. Wiem, że to jest ta osoba, z którą chcę spędzić resztę życia. Trzeba wyznaczać sobie cele. To mnie napędza. Wszyscy bliscy mnie wspierają. Jest dużo łatwiej - mówi Cezary.

mp

Jak możesz zostać honorowym krwiodawcą?

- jeżeli jesteś zdrowy
- masz ukończone 18 lat
- ważysz ponad 50 kg
- nie przyjmujesz aktualnie żadnych leków (oprócz antykoncepcji hormonalnej)
- nigdy nie chorowałeś na żółtaczkę
- nie chorujesz na choroby układu krwionośnego, pokarmowego, nerwowego, moczowego i immunologicznego
- w ciągu ostatnich 4-6 miesięcy nie wykonano u Ciebie zabiegów chirurgicznych, tatuaży, percingu (przy 4 miesiącach wymagana dokumentacja medyczna do wglądu lekarza kwalifikującego- to on decyduje czy dany przypadek zezwala na donację)

Jak przygotować się do oddania krwi?
- wyśpij się i wstań wypoczęty
- zjedz lekkie i zdrowe śniadanie
- dzień przed donacją dobrze nawodnij organizm
- UWAGA - NIE PIJ ALKOHOLU co najmniej dwa dni przed oddawaniem krwi
- nie pal papierosów przynajmniej dwie godziny przed donacją
- zabierz ze sobą dokument tożsamości

A jak przebiega pobór krwi?
- na początek - krótka ankieta
- następnie jest pobranie próbki krwi do badania, w celu sprawdzenia poziomu hemoglobiny
- badanie lekarskie kwalifikujące do oddania krwi
- i w końcu pobór krwi
- oddajesz 450 ml, trwa to 5-10 minut

Ile razy w ciągu roku można oddać krew?
- kobieta 4 razy w ciągu roku
- mężczyzna 6 razy w ciągu roku
- z minimum 8 tygodniową przerwą

Jestem po pierwszej chemii. Poszło dobrze. Ostatnio miałem biopsję i wyszło, że złe komórki zostały zniszczone. Czekam aż szpik sam zacznie pracować

Po pijaku zaparkował pod komendą. Miał prawie... 4 promile

Opole Lubelskie: Pijany jak bela 31-latek jechał całą szerokością jezdni, czym zwrócił uwagę innych kierowców - powstrzymali go przed dalszą podróżą i powiadomili policjantów.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Pijany jak bela 31-latek zaparkował tuż przy komendzie. Jechał całą szerokością jezdni, czym zwrócił uwagę innych kierowców

Do zdarzenia doszło w środę, 13 czerwca, przed godziną 22. Jeden z kierowców, jadąc ulicami w centrum Opola Lubelskiego, zauważył jadącego slalomem volkswagena. W końcu jadący wężykiem kierowca wjechał na krawężnik i zatrzymał auto - tuż pod opolską komendą.

- Widząc zachowanie na drodze kierującego, mężczyźni szybko zorientowali się, że jest on pijany, aby uniemożliwić kierowcy dalszą jazdę, zabrali mu kluczyki, a o całym zdarzeniu poinformowali policjantów - mówi aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

31-letni mieszkaniec powiatu opolskiego wydmuchał prawie cztery promile. Ale na tym nie koniec. Okazało się, że nie ma też prawa jazdy.

Świadkami, którzy zdecydowali się zatrzymać pijanego kierowcę, okazali się funkcjonariusz Służby Więziennej i strażak OSP. Ich postawa zasługuje na pochwałę, bo to właśnie nietrzeźwi kierowcy często doprowadzają do zdarzeń drogowych.

- Dlatego reagujmy na takie przypadki. Nawet anonimowa informacja przekazana policjantom przyczynia się do wyeliminowania z dróg pijanych kierowców - apelują policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl a44fdf8f5d

20 rowerów do rozlosowania wśród uczestników

Wielkie świętowanie na jubileuszowym XXX Święcie Roweru w Lubartowie

Miłośnicy rowerów znowu mają swoje święto. Już w najbliższą niedzielę w Lubartowie odbędzie się najpopularniejsza impreza rowerowa w naszym regionie, Święto Roweru. Niezmiennie organizowana przez grupę PożakTeam, w tym roku z urodzinowym tortem.

Fot.organizatorzy SR

Tak prezentują się jubileuszowe koszulki i gadżety

Święto Roweru organizowane jest nieprzerwanie od 1994 roku. W każdej edycji uczestniczy kilka tysięcy uczestników - dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy. Tegoroczna planowana jest w 23 czerwca w godzinach od 8 do 19.

O tym, dlaczego będzie wyjątkowa, mówi Edyta Lewtak, wieloletni organizator Święta Roweru.

Redakcja: Czym różnić się będzie XXX edycja od pozostałych?

Święto Roweru jest dla mnie niesamowitą imprezą. Każdy z nas jest równy – czy to dyrektor, prezes, młody człowiek, czy emeryt. I to jest właśnie piękne. Jak co roku mamy dla uczestników przewidzianą okolicznościową koszulkę, dyplom, puchary w różnych kategoriach oraz grochówkę. Na zakończenie imprezy każdy ma możliwość udziału w losowaniu 20 rowerów.

W tej edycji będziemy mieli dwóch gości honorowych. Jedną z tych osób jest Pan Czesław Lang – kolarz szosowy i torowy, dwukrotny medalista szosowych mistrzostw świata. Organizator Tour de Pologne. A także nasza lubartowianka, Pani Alicja Filipowska – anglistka, pisarka, autorka powieści obyczajowo – psychologicznych m.in. „Nigdy bym" i „Ani słowa o rodzinie".

Okrągła rocznica wydarzenia powoduje, że chcemy też wprowadzić dodatkowe elementy – atrakcje, które dotychczas nie występowały. Nasza zaprzyjaźniona Pracownia Reklamy „Czarny Kot" przygotowuje serię okolicznościowych gadżetów z logo Święta Roweru. Są to kubki, czapki, torby, kamizelki odblaskowe i koszulki. Te unikatowe i śmiało można określić – kolekcjonerskie rarytasy będzie można kupić podczas Święta Roweru. Tutaj trzeba również podkreślić, że w tym roku mamy zapewnione 5000 koszulek dla pierwszych uczestników imprezy.

Jak oczami organizatorów zmieniło się święto rowerów przez te wszystkie lata? Co jest teraz, czego nie było na początku?

- Jak wszyscy wiemy pomysłodawcą i głównym organizatorem Święta Roweru jest Janusz Pożak, który po zakończeniu kariery zawodniczej postanowił zachęcić mieszkańców naszego miasta do aktywnego spędzania czasu wolnego. I tak w jego głowie pojawiła się myśl o stworzeniu imprezy o charakterze rekreacyjno - sportowym, która ma wieloletnie tradycje.

Początki były bardzo kameralne i w 1994 r. w I edycji brały udział 43 osoby, głównie znajomi Janusza. Początkowo mieliśmy bardzo małą liczbę uczestników i sprawy związane z liczeniem przejechanych rund prowadzili sędziowie kolarscy z Lublina. Janusz jako jednoosobowy komitet organizacyjny zajmował się całą logistyką i zbieranie nagród od indywidualnych sponsorów. Podczas pierwszych kilku edycji nie było zapewnionych świętorowerowych koszulek, ale każdy z uczestników miał zagwarantowany jakiś gadżet oraz dyplom.

Kiedy impreza zaczęła się rozrastać, został założony Społeczny Komitet Organizacyjny „Święta Roweru", który działa do dziś, choć w zmienionym składzie. Teraźniejsze edycje różnią się przede wszystkim zasięgiem, ilością uczestników, prezentacją stoisk firm sponsorujących imprezę i najważniejsze silną grupą wolontariuszy, dzięki którym to wszystko działa. Od kilku lat wprowadzono rejestrację elektroniczną, która ułatwia życie uczestników.

Edyta Lewtak, współorganizatorka Święta Roweru

Fot.Marcin Kusyk

Miejsce: ul. Nowodworska 34
Zapisy i wyjazdy - 8-17
Zakończenie - 19

Wśród organizatorów wieloletnich imprez są chwile, kiedy wiemy, że „coś się zmieniło". Kiedy to nastąpiło z Waszej strony?

Przełomem był rok 2005, kiedy to pobiliśmy rekord ilości uczestników, w ilości 1561 osób. Od tego momentu nasze statystyki szły już tylko w górę. Dla nas organizatorów było to nie lada wyzwanie logistyczne. Zależało nam najbardziej na bezpieczeństwie uczestników, wolontariuszy i organizatorów. (...)

Pożak Team kiedyś i teraz – to te same osoby? Ktoś odchodzi, a może dołączają nowi?

- Przez wiele lat nasz komitet się zmieniał. Początki, o których wcześniej wspomniałam to jednoosobowa praca Janusza Pożaka, który następnie wciągnął do pracy panią Dorotę Wakulak oraz stowarzyszenie Niezależna Grupa Działań Lokalnych. Kolejną osobą, która zapisała się w historii wieloletniej tradycji Święta Roweru to pan Tadeusz Matwiejczyk wraz z Miejskim Kołem Turystyki Rowerowej MKTR „Relaks". Od 2004 r. dzięki panu Tadeuszowi wchodzę w skład komitetu. Tak, jak w życiu, tak też i u nas przez wiele lat jedni przychodzili, następni odchodzili. Tutaj należy podziękować m.in. Sylwii Guz, Radosławowi Guz, Ziemowitowi Knorps, Jarosławowi Bielakowi, Jakubowi Wróblewskiemu, Magdalenie Wyrobek, Piotrowi Turowskiemu. Jeśli kogoś pominęłam, to przepraszam, ale wszyscy zapisaliście się na kartach historii naszego wspólnego Święta Roweru.

Aktualnie Społeczny Komitet Organizacyjny „Święta Roweru" tworzą Janusz Pożak, Edyta Lewtak, Ireneusz Góźdź, Adam Szczepański. W ostatnim tygodniu nieodzowne są: Małgorzata Mazurek – Filip, Marta Migal, Małgorzata Gryglicka – Szczepaniak. Tutaj należy wymienić kilka osób, które na stałe zapisały się w organizację Święta Roweru: Robert Szczepaniak, Anna Lipka, Ewa Jaszczak, Joanna Góźdź, Ewa Mikulska, Anna Zielińska, Wiesława Domańska, Grażyna Stawska, Hanna Sienkiewicz, Grażyna Mazur, Helena Wójcik, Janusz Zdunek, Elżbieta Michalak, Małgorzata Wysoczyńska, Artur Zieliński, Grzegorz Różniewski, Grzegorz Sagan, Rafał Bobikowski, Dariusz Grymuza, Kazimierz Olszak, Tadeusz Małecki, Marek Kisiel, Artur Zieliński, Michał Błaszczak, Dariusz Drozd.

Jaka jest największa radość z organizowania Święta? I odwrotnie, kiedy i dlaczego pojawia się największe rozczarowanie?

Największa radość jest wtedy, kiedy widzę uśmiech i radość uczestników, którzy biorą udział w Święcie bez względu na pogodę. Dla mnie wymiar charytatywny, z tego jestem najbardziej dumna. W 2014 roku wyszłam z pomysłem organizacji zbiórki pieniędzy na leczenie Julki Piskorskiej. W tym czasie o małej, dzielnej dziewczynce z Lubartowa wiedział już każdy, więc dlaczego nie spróbować dorzucić naszej cegiełki. I tak się zaczęło. To naprawdę fajna inicjatywa.

Ale niestety muszę też powiedzieć o swoim największym rozczarowaniu. Święto Roweru wpisało się już w historię Lubartowa i kalendarz imprez rekreacyjnych. Zawsze podkreślamy, że naszym celem nie są rekordy. Czasem tak się zdarza, że z roku na rok je pobijamy, natomiast nie idzie to w parze z ilością zebranych pieniędzy na dany cel charytatywny. Mamy co roku kilka/kilkanaście tysięcy uczestników. Gdyby każdy przy zapisach wrzucił cegiełkę w wysokości symbolicznej złotówki, to sami możemy sobie policzyć uzbierane kwoty. Wiem, że dalej wytrwale będziemy podążać tą drogą i starać się pomagać, a tym samym wierzyć w ludzi. Dziękuję wszystkim za pieniądze trafiające do puszek wolontariuszy.

Co zostanie w Edycie Lewtak po XXX edycji Święta Roweru?

Mam nadzieję, że duża satysfakcja i ogromna radość z dobrze wykonanego zadania. A po cichu liczę na to, że pobijemy rekord zbiórki publicznej na piękny cel, jakim jest zbiórka pieniędzy na rozbudowę Hospicjum św. Anny w Lubartowie. Z tego miejsca bardzo zachęcam do włączenia się w czynienia dobra.

EJ

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM!
ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

przyjdź do redakcji

wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl

wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)

wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie!

Antek Łusiak, Puławy
ur. 6 czerwca, g. 12:35, 3220 g, 54 cm
Rodzice: Patrycja i Michał
Siostra: Iga (20 miesięcy)

Helenka z Lubartowa,
ur. 14 czerwca, g. 9:22, 3080 g, 50 cm

Florek Paluszkiewicz, Biała Podlaska
ur. 12 czerwca, g. 20:53, 3360 g, 54 cm
Rodzice: Patrycja i Łukasz

Adam z Parczewa,
ur. 13 czerwca, g. 6:15, 2890 g, 53 cm
Rodzice: Dominika i Mateusz
Rodzeństwo: Wiktor (5 lat), Wojciech (2 lata)

REG

eprasa.pl a44fdf8f5d

Antoni Kordowski pomógł dziesiątkom Żydów. Długo potem był postacią zupełnie zapomnianą (cz. III)

Szewc z Kurowa, o którym piszą książki w Tel Avivie

Antoni Kordowski, przedwojenny szef cechu szewskiego z Kurowa, w czasie wojny w sposób absolutnie bezinteresowny, z narażeniem życia swojego, swoich bliskich, zdrowia i mienia, przez kilka lat działając w sposób przemyślany i konsekwentny, na różne sposoby udzielał wsparcia i pomocy swoim przedwojennym żydowskim sąsiadom i znajomym. Po wojnie przez długie lata nikt o tym nie wiedział. Sam Kordowski też, jak się wydaje, wolał zachować dyskrecję. A jest to historia zupełnie nadzwyczajna, godna filmowego scenariusza.

Antoni Kordowski z kurowskimi Żydami dobre stosunki utrzymywał już przed wojną, zwłaszcza tymi dzielącymi jego profesję. Dlatego, kiedy po pomoc do jego znajomego Stanisława Szeleźniaka zwrócili się Szmul Chanesman z synem, natychmiast zaczął działać.

תעודת כבוד
Dyplom Honorowy

NINIEJSZYM ZAŚWIADCZA SIĘ, ŻE RADA DS SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA PRZY INSTYTUCIE PAMIĘCI NARODOWEJ YAD VASHEM PO ZAPOZNANIU SIĘ ZE ZŁOŻONĄ DOKUMENTACJĄ POSTANOWIŁA NA POSIEDZENIU W DNIU 21 - XII - 2016 r. ODZNACZYĆ

Antoniego Kordowskiego

MEDALEM SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA, W DOWÓD UZNANIA, ŻE Z NARAŻENIEM WŁASNEGO ŻYCIA RATOWAŁ ŻYDÓW PRZEŚLADOWANYCH W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ. IMIĘ JEGO UWIECZNIONE BĘDZIE NA HONOROWEJ TABLICY W PARKU SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA NA WZGÓRZU PAMIĘCI W JEROZOLIMIE.

Jerozolima, Izrael, dnia
7 - VI - 2017 r.

AVIZER SHALEV אבנר שלו

אנטוני קורדובסקי

JACOB TURKEL יעקב טורקל

Fotz archiwum Joanny Cajkowskiej - Ziembowicz

Dyplom Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata przyznany Antoniemu Kordowskiemu przez Instytut Yad Vashem w 2017 roku. Uroczystość miała miejsce na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Warunkami otrzymania dyplomu jest udzielenie pomocy Żydom, niebycie samemu Żydem i nieprzyjęcie w związku z tym żadnych gratyfikacji finansowych. Sam tytuł jest również wyłącznie honorowy

Pomoc nie była regułą

Czytając relacje Żydów, którzy próbowali ukryć się przed Niemcami, często napotykamy zdania i całe fragmenty, które opowiadają o złych zachowaniach Polaków: czasami jest to zabójcza obojętność, czasami wrogość wynikająca z obawy o własne losy, zdarzają się przypadki szmalcownictwa, zwykłej kryminalnej bandyterki albo wprost współpracy z Niemcami wynikającej z przekonania, że tak właśnie trzeba i tak jest dobrze. Rzeczywiście większość wpadek zaczynała się od czyjegoś donosu. Bo to we wsi wiedziano, kto nagle zaczął kupować nieco więcej jedzenia, u kogo wieczorem za stodołą pojawiał się jakiś nieznany człowiek itd. Słowa „Polak" czy nawet „chrześcijanin" były synonimem zagrożenia. Na tym tle opowieść Szmula Chanesmana o kurowskim szewcu i kilku jego przyjaciołach, który o Kordowskim i Szeleźniaku pisze właśnie per „dwaj chrześcijanie" stanowią wyraźny kontrapunkt.

Z relacji Chanesmana

...Antoni Kordowski ciągle pomagał nam żywnością, pieniędzmi i pozostawał z nami w stałym kontakcie. Kiedy musieliśmy uciekać w inne miejsce, komunikowaliśmy się z nim i za jego zgodą przenosiliśmy się gdzie indziej, aby się ukryć tak, że zawsze wiedział, gdzie jesteśmy. (...) Kordowski przyszedł do mnie rano i opowiedzieliśmy mu o przeżyciach poprzedniego wieczoru. Opowiedziałem mu dokładnie, co się wydarzyło i jak zostaliśmy uratowani od pewnej śmierci. Kordowski był bardzo zadowolony z takiego rezultatu. Od razu pokazał mi, gdzie znajduje się jego pole i kazał mi w nocy się tam przemieścić. Przyniósł nam też jedzenie: chleb, litr ciepłej, słodkiej kawy i kilka polskich gazet. Kawa była wtedy luksusem. Kiedy leżeliśmy na pustym polu i mając tylko odrobinę wody, słodka, ciepła kawa była marzeniem. Kordowski dał nam nadzieję, że Rosjanie rozpoczęli kontrofensywę, a niemieccy mordercy zaczęli się wycofywać i że skoro przeżyliśmy, to trzeba mieć nadzieję. Muszę przyznać, że zawsze po jego wizytach w naszych sercach budziła się nadzieja, że pozostaniemy przy życiu, że będziemy mogli na własne oczy zobaczyć koniec przeklętych Niemców. Kiedy żyto na polach zostało skoszone, wiązano snopki i ustawiano je, żeby wyschły. Leżeliśmy w takich stertach. Później, gdy Kordowski musiał je zabrać do domu, zabrał nas na swoje pole ziemniaków. Często ryzykowaliśmy życie, wypełzając nocą z pól do znajomych chłopów w poszukiwaniu miejsca na zimę. Bardzo, bardzo trudno było nam znaleźć kogoś takiego. Udało się u pewnego chłopca. Był bardzo biedny. Najpierw daliśmy mu 1500 złotych. Nigdy nie widział takiej sumy. Zostaliśmy tam na kilka miesięcy.

cdn.

Zbigniew Smółko

Tragiczna historia Bolesława Marczaka. Wiemy, co było dalej

W poprzednim numerze przytoczyliśmy relację Szmula Chanesmana, który opowiadał, jak to po ucieczce z kurowskiego obozu pracy przez jakiś czas wraz z innymi Żydami ukrywał się w ziemiance niejakiego Bolka Marczaka. Chanesman podaje, że Bolek, który wg niego przed wojną miał przewodzić miejscowym opryszkom, zachował się porządnie, nie doniósł nikomu, ile mógł - pomógł, dotrzymał danego słowa. Po pewnym czasie przyszedł i powiedział, że wieść się rozniosła i zapewne ktoś o nich doniósł, więc trzeba uciekać dalej.

Fotz archiwum domowego Marii Kobus

Bolesława Marczak z żoną Cecylią

Opowieść bratanicy

Po publikacji tego fragmentu skontaktowała się z nami nasza Czytelniczka, pani Maria Kobus, córka brata Bolesława Marczaka i zechciała podzielić się z nami opowieścią o dalszych losach swoje stryja. Jest to opowieść na tyle ważna i istotna, że chcemy i Państwu ją przekazać.

- Nie mam pojęcia, skąd autor opowieści wziął informację, że Bolek przewodził jakiejś bandzie. Może to nieporozumienie, a może po prostu jakaś własna uraza przy tym wyszła, ale jestem przekonana, że w tym nie ma nic prawdy. Stryj był człowiekiem dość gwałtownym, energicznym, ale nie było w tym nic takiego, o czym opowiada Chanesman.

Ojciec o tym mówić nie chciał

Opowieść o ukrywaniu Żydów znam z opowieści mojej Mamy, bo dla Taty była ona zbyt bolesna, nie chciał o niej rozmawiać i do niej wracać. Tą historią została naznaczona cała nasza rodzina.

To było w 1943 roku. W tym czasie u dziadków Sułków mieszkał Bolek z żoną i 7-letnim synem oraz moi rodzice. Ich było dziewięcioro rodzeństwa, jego brat zginął we wrześniu w zbombardowanym szpitalu w Warszawie. Bolek urodził się w 1907 roku, pracował w masarni u pana Wysockiego, rozwoził wędliny, także do sklepów żydowskich. Był bardzo zaradny i operatywny. Tych Żydów ukrywał w ziemiance na polu, kilkaset metrów od zabudowań. Przewinęło się tam sporo ludzi, czasem było kilku, czasem kilkunastu. Stryj pewnie brał od nich jakieś pieniądze na utrzymanie, bo to przecież była wielka grupa ludzi, ale raczej nic więcej, bo wiem, w jakiej biedzie rodzina potem została. Oprócz tych z pola, w domu był z nimi żydowski chłopiec, miał kilka lat, nie pamiętam już imienia. Był synem jakiegoś ubogiego żydowskiego handlarza. Traktowany był jak swój.

Niemcy wszystko już wiedzieli

Któregoś dnia przyjechali, przyprowadzeni przez sołtysa Niemcy. Byli dobrze poinformowani, od razu szukali Bolka i Żydów, wiedzieli też o chłopcu. Bolka akurat w domu nie było. Dzieciakowi kazali się ukryć, ale mordercy znaleźli go pod żłobem w stajni. Wyciągnęli dziecko za ręce i nogi i zastrzelili. W bunkrze już nie znaleźli nikogo. Zabrali ze sobą moich rodziców, kilkuletniego syna Bolka hitlerowiec zdzielił kolbą w głowę, blizna została na całe życie. Potem pojechali do rodziców stryja, stamtąd zabrali jego ojca i dwie siostry. Cała piątka trafiła na Majdanek.

Bolek dobrowolnie poszedł na śmierć

Kiedy Bolek wrócił, zaczął starać się o ich uwolnienie. Miał znajomego Niemca, niejakiego Ulricha (mieszkający w Kurowie już przed wojną właściciel młyna, dość przyjazny Polakom, dawało się z nim sporo załatwić - przyp. ZS). Przez niego złapał kontakt z posterunkiem policji w Puławach, gdzie był jakiś skłonny do łapówek oficer. Poszły pieniądze i ustalono, że warunkiem zwolnienia więźniów będzie to, że Bolek sam się zgłosi. I tak było. Kiedy tamci znaleźli się na wolności, mój stryj sam zgłosił się do Niemców. Został zastrzelony gdzieś pod Żyrzynem. Ci z rodziny, którzy pojechali po ciało, mówili, że miało ono ślady tortur. Pochowany został w Kurowie.

Uważam, że był bardzo dobrym człowiekiem, który za pomoc Żydom został zamordowany.

REG

eprasa.pl a44fdf8f5d

Lachertowie z Ciechanek – biznes, architektura i modernizm nad Wieprzem (cz. V)

Od wielkiego przedsiębiorcy do dojenia krów

Wacław Lachert (1870-1951) przeszedł drogę od kancelisty do dyrektora wielkiego przedsiębiorstwa. Zbił w Rosji fortunę, ale tylko jej część zdołał wywieźć ze zrewoltowanej Moskwy do Ciechanek koło Łęcznej. Obdarzony wielkim talentem szybko dorobił się ponownie, nie tylko sprawnie gospodarując nad Wieprzem. Jego syn Bohdan (1900-1987), niesłychanie zdolny architekt-wizjoner, przebudował rodzinną siedzibę, wyznaczając drogę nowoczesnej architekturze użytkowej.

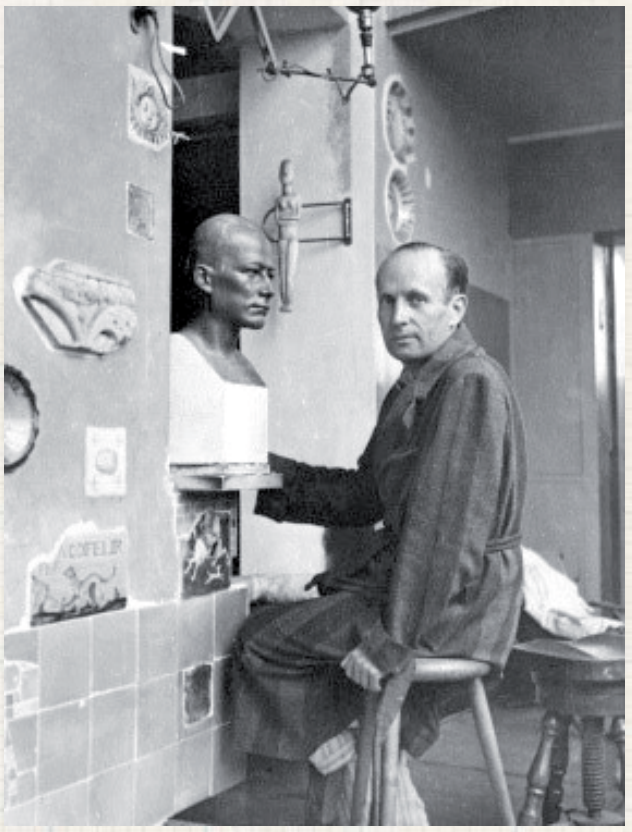

Wacław Lachert z własnoręcznie wykonanym popiersiem poległego we wrześniu przyjaciela i wieloletniego współtwórcy wielu modernistycznych projektów i realizacji, lubelskiego architekta Józefa Oszajcy. Początkowo Lachert zamówił pracę u jednej z uznanych artystek, ale nie był zadowolony z efektu i sam wykonał, jedyną chyba w swoim życiu, rzeźbę

Wacław Lachert miał wielką łatwość dochodzenia do majątku. Zwykle podejmował się zarządzania przedsiębiorstwami, które jako sprawny manager, do pewnego momentu pozbawiony własnego zaplecza finansowego, doprowadzał do stanu wyjątkowej w ich dziejach prosperity. Mimo że, pochłonięty interesami, w będących rodową siedzibą Ciechankach w zasadzie tylko bywał, również i tu dał się poznać jako skuteczny, nowoczesny gospodarz dóbr, potrafiący też zaangażować się w lokalną działalność publiczną. W czasie wojny Wacław udziela się jako prezes Polskiego Czerwonego Krzyża. Z wielką roztropnością nie pozwala na uzależnienie go od Niemców ani wykorzystanie jego autorytetu m.in. w hitlerowskiej propagandzie związanej ze zbrodnią katyńską. Kiedy z powodów politycznych zarząd PCK zostaje przez komunistów rozwiązany, sam Lachert wychodzi z tego z nieposzlakowaną opinią.

Bohdan Lachert o wyzwoleniu Ciechanek spod okupacji niemieckiej w 1944 roku:

Po zakończeniu roku szkolnego w czerwcu 1944 wyjechałem z Warszawy na Lubelszczyznę – do Ciechanek, przejmując w dniu 20 lipca zarząd majątku. W dwa dni potem, po boju czołgów w najbliższym sąsiedztwie znaleźliśmy się w strefie terenów wyzwolonych. W naszym domu [...] stanął sztab lotnictwa radzieckiego. Po paru dniach sekretarz polityczny sztabu poprosił mnie, żebym poprowadził zebranie dla inteligencji w Milejowie. Mówiłem wtedy między innymi, że dzień 22 lipca stanie się naszym świętem narodowym (z wywiadu udzielonego „Literaturze" w 1979 roku)

Ze wspomnienia Zygmunta Lacherta (syna Wacława) - za artykułem p. Ewy Leśniewskiej w „Merkuryuszu Łęczyńskim":

„Przed pierwszą wojną Ojciec mój był milionerem. Stracił wszystko w Rosji. Zostały tylko Ciechanki. Pracą swoją stanął znów na nogi

i w okresie międzywojennym był bogatym człowiekiem [...]. Druga wojna zrujnowała nas doszczętnie. Rodzice mieszkali jakiś czas z Czesławem w Szczecinie. Ojciec uratował kilka krów, od których sprzedawał mleko i z tego żyli"

Pół kreatywnego duetu

W tym czasie ogromny sukces zawodowy i artystyczny odnosi jego syn Bohdan. Pierwszą samodzielną pracą młodego, niezwykle zdolnego wizjonera modernistycznej architektury jest właśnie dwór w Ciechankach, przebudowany do niepoznania w połowie lat dwudziestych. W następnych latach razem z pochodzącym z Lublina Józefem Szanajcą stworzą, oparty o więzy żelaznej przyjaźni i wspólnoty dusz duet twórczy, który będzie inspiracją i punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń. Mimo że Szanajca polegnie śmiercią żołnierza we wrześniu 1939, a Bohdan będzie tworzył jeszcze przez dziesięciolecia, zwykle wymieniane są jednym tchem.

Majątek zabrali komuniści

Po 1944 posiadłość w Ciechankach spotkał podobny los jak i inne ziemiańskie włości. Mimo, że komuniści dalej chcieli korzystać z wiedzy i umiejętności biznesowych Wacława Lacherta i powierzali mu rozmaite stanowiska kierownicze w zakładach i systemie zarządzania branżą włókienniczą majątek zostaje odebrany. Dotyczy to też nieruchomości w Warszawie.

W dworku utworzony zostaje tu Państwowy Dom Pracy i Wypoczynku dla Literatów. Pomieszkuje tu m.in.: Julian Przyboś z rodziną, Parandowscy, Bieńkowscy. Potem gospodarzami są kolejarze, wreszcie umieszczona zostaje tu siedziba Państwowego Ośrodka Maszynowego, co naturalnie wiąże się ze stopniową degradacją budynku.

Pod koniec życia Wacław Lachert przechodzi na emeryturę, mieszka u córki w Warszawie. Umiera w Warszawie w 1951, pochowany zostaje na Powązkach.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Sowiecki cmentarz w Łukowie

Zdjęcie znalezione na portalu www.galeria.lukow-historia.pl (świetne miejsce w internecie, kapitalna skarbnica wiedzy). W latach pięćdziesiątych na terenie zbliżonym do dzisiejszego szpitala, parku, niedaleko stadionu (na tym zdjęciu byłby on w tle), w okolicy ulic Rogalińskiego i Partyzantów mieścił się cmentarz poległych w lipcu 1944 roku żołnierzy sowieckich i pomnik z czerwoną gwiazdą na szczycie. Ekshumacji i przewiezienia zwłok w inne miejsce dokonano w końcówce lat pięćdziesiątych, w związku z budową szpitala. Wcześniej w tym miejscu był cmentarz żydowski

REG

Warty uwagi album o rodzie Czetwertyńskich

Ze złotych dni Milanowa

Dziś niewielka miejscowość w powiecie parczewskim swój okres świetności przeżywała na przełomie XIX i XX wieku, kiedy gospodarowali tu książęta Światopełk-Czetwertyńscy. O tym fragmencie dziejów opowiada piękny album p. Bożeny Stępnik-Świątek wydany przez siedlecki Caritas.

Dla zainteresowanych dziejami regionu, zwłaszcza dzisiejszych powiatów radzyńskiego i parczewskiego - czytelnicza „jazda obowiązkowa"

Do niedawna przez lata w milanowskim pałacu mieściło się liceum, będące czasem dla wielu osób z okolicy jedyną i dobrze wykorzystywaną szansą na zdobycie średniego wykształcenia niedaleko od domu. Obecnie gospodarzem jest Caritas diecezji siedleckiej, pracujący nad koncepcją rewitalizacji obiektu. Instytucja ta podjęła też trud i wydała okazały album „Dobra ziemskie Milanów. Ród książąt Światopełk-Czetwertyńskich na Nowej Czetwertni h. Pogoń Ruska z gniazda rodowego w Milanowie". Znajdziemy tam niezwykle kompetentny opis dziejów samej miejscowości i skupionego wokół niej klucza dóbr oraz skomplikowaną i wielowątkową historię rodu. Najwięcej miejsca poświęcono tu książęcej parze Marii Wandzie z Uruskich i Włodzimierzowi. Były to znaczące postacie nie tylko w dziejach polskiego ziemiaństwa ale również całego regionu. Poczynając od wsparcia prześladowanych unitów, poprzez budowanie nowoczesnych włości rolnych, znaczący udział w polityce II Rzeczypospolitej po chwalebną i bohaterską kartę zapisaną w czasie II wojny światowej (tu udział również m.in. skoligaconych rodzin Żółtowskich czy Grocholskich) ziarno zasiane w Milanowie dawało piękny owoc.

Książka zawiera wiele cennych, w wielu wypadkach nieznanych wcześniej zdjęć oraz album fotografii milanowskiego pałacu z przyległościami.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl a44fdf8f5d

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Kapitan opuścił Górnika. Gostomski wybrał ligowego rywala

Choć kibice Górnika liczyli, że Maciej Gostomski jednak zdecyduje się, by pozostać w Łęcznej, 35-latek postanowił zmienić barwy klubowe. Bramkarz zagra u ligowych rywali zielono-czarnych.

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Jak wyliczają przedstawiciele zielono-czarnych, Maciej Gostomski wystąpił w 141. meczach Górnika, w 50. z nich zachował czyste konto

O tym, że Maciej Gostomski może odejść z Górnika, mówiło się od kilkunastu dni. Według medialnych doniesień zatrudnieniem jednego z najlepszych bramkarzy poprzedniego sezonu w Fortuna 1. Lidze zainteresowanych było kilka klubów. W tym gronie miały być zespoły z PKO Ekstraklasy.

Fani zielono-czarnych z niecierpliwością czekali na oficjalną informację w tej sprawie. Po cichu liczyli, że bramkarz, którego kontrakt z Górnikiem dobiega końca po minionym sezonie, pozostanie jednak w Łęcznej. Stało się inaczej.

W czwartek, 13 czerwca, oficjalnie zakomunikowano, że Maciej Gostomski opuszcza Górnika.

„To były dla mnie niesamowite cztery lata. Jestem dumny z faktu, że mogłem być częścią tej górniczej rodziny i reprezentować nasz klub jako kapitan. Przeżywałem wiele wspaniałych chwil, które na zawsze zostaną ze mną" - powiedział na pożegnanie bramkarz, cytowany przez klubowe media Górnika.

Niedługo później okazało, kto będzie nowym pracodawcą 35-latka. To ligowy rywal Górnika - Wisła Płock. Prezesem tego klubu jest Piotr Sadczuk, były prezes zielono-czarnych. Bramkarz związał się z „Nafciarzami" kontraktem ważnym do 30 czerwca 2026 roku. Ubiegły sezon Wisła zakończyła na siódmym miejscu w tabeli, tuż za strefą barażową o PKO Ekstraklasę.

- Wisła najbardziej chciała. Nie ukrywam, że znam prezesa klubu jeszcze z Górnika Łęczna. Mam troszkę bliżej do domu. Duży klub z aspiracjami, chce awansować do Ekstraklasy - powiedział z kolei Maciej Gostomski w pierwszym wywiadzie z klubowymi mediami Wisły Płock.

Maciej Gostomski przyszedł do Górnika w 2020 roku. Rozegrał w Łęcznej cztery sezony. Jak wyliczają przedstawiciele zielono-czarnych, wystąpił w 141. meczach, w 50. z nich zachował czyste konto. Wywalczył z Górnikiem awans do PKO Ekstraklasy, pozostał z drużyną po spadku do Fortuna 1. Ligi. Był kapitanem zielono-czarnych i filarem defensywy oraz całego zespołu.

Dominik Smagała

DWÓCH OBROŃCÓW ZOSTAJE

W ostatnich dniach klub poinformował o podpisaniu nowych kontraktów z dwoma defensorami. Umowy z zielono-czarnymi parafowali Jonathan de Amo oraz Jakub Bednarczyk. W obu przypadkach kontrakty obowiązują do 30 czerwca 2025 roku

Wracają do pracy. Zagrają z młodzieżową reprezentacją

Sześć gier kontrolnych zaplanował sztab szkoleniowy Górnika Łęczna. Piłkarze zielono-czarnych wracają do treningów w tym tygodniu.

Ledwo opadły emocje po barażach o PKO Ekstraklasę, a już trzeba wracać do ciężkiej pracy. Na środę, 19 czerwca, sztab szkoleniowy zielono-czarnych zaplanował powrót zespołu do treningów. Nieco ponad 4-tygodniowy okres przygotowawczy zacznie się od testów indywidualnych. Zespół wyjedzie na 10-dniowe zgrupowanie w Kielcach.

Na pewno w kadrze Górnika nie będzie dotychczasowego kapitana - Macieja Gostomskiego, który zmienił barwy klubowe. Z zielono-czarnymi pożegnał się też Kacper Łukasiak, który wrócił po wypożyczeniu do Pogoni Szczecin.

Przygotowujący się do sezonu 2024/2025 w Fortuna 1. Lidze zawodnicy Górnika rozegrają sześć meczów kontrolnych. Wśród przeciwników łęcznian są ligowi rywale - Pogoń Siedlce i Znicz Pruszków. Podopieczni trenera Pavola Stano zagrają też z ekstraklasową Koroną Kielce i izraelskim Hapoelem Ber Sheva. Łęcznianie sprawdzą się również na tle reprezentacji Izraela do lat 23.

Fortuna 1. Liga rusza w weekend 20-21 lipca. W pierwszym meczu nowego sezonu Górnik zagra na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola.

dsm

PLAN SPARINGÓW GÓRNIKA ŁĘCZNA

26 czerwca
Górnik Łęczna – Znicz Pruszków (w Łęcznej)
29 czerwca
Górnik Łęczna – Pogoń Siedlce (miejsce do ustalenia)
3 lipca
Hapoel Ber Sheva – Górnik Łęczna (w Rącznej – Cracovia Training Center)
6 lipca
Korona Kielce – Górnik Łęczna (w Kielcach)
10 lipca
Górnik Łęczna – Izrael U-23 (w Kielcach)
13 lipca
rywal w trakcie potwierdzania

Wisła, Lewart. Ale zmiana w II i III ligi!

Polski Związek Piłki Nożnej przyjął projekt reformy II i III ligi. Od nowego sezonu czekają nas zmiany.

Kluby, które zajmą w nowym sezonie miejsca 13-14 w II lidze będą musiały wziąć udział w barażach z ekipami, które zajęły drugie miejsca w rozgrywkach III ligi.

W pierwszym etapie baraży zagrają ze sobą zespoły z drugich miejsc z III ligi (jeden mecz, gospodarzy wyłoni losowanie), a w drugim etapie dołączą do nich zespoły z miejsc 13-14 rozgrywek II ligi (dwumecz, gospodarzami pierwszych meczów będą zwycięzcy I rundy).

Komunikat PZPN:

Zgodnie z decyzją zarządu PZPN, począwszy od sezonu 2024/2025, rozgrywane będą mecze barażowe o udział w rozgrywkach 2 ligi i 3 ligi.

Zgodnie z przyjętymi zasadami w zakresie rozgrywek 2. Ligi:

1. Kluby, które zajmą miejsca 15-18 w tabeli końcowej 2. Ligi, spadną do właściwej terytorialnie grupy 3. Ligi;
2. Bezpośredni awans do rozgrywek 2. Ligi uzyskają 4 kluby mistrzowie poszczególnych grup 3. Ligi;
3. Dodatkowo rozegrane zostaną mecze barażowe o udział w rozgrywkach 2. Ligi w następnym sezonie, w których będą uczestniczyć kluby zajmujące 2. miejsca w tabelach poszczególnych grup 3. Ligi oraz kluby zajmujące miejsca 13 i 14 w tabeli 2. Ligi;
4. Rozgrywki barażowe zostaną przeprowadzone przez PZPN.

Zgodnie z przyjętymi zasadami w zakresie rozgrywek 3. Ligi:

1. Kluby, które zajmą miejsca 15-18 w tabeli danej grupy 3. Ligi, spadną do rozgrywek 4. Ligi, przy czym liczba drużyn spadających z danej grupy może ulec zwiększeniu w zależności od przynależności terytorialnej klubów spadających z 2. Ligi;
2. Bezpośredni awans do rozgrywek danej grupy 3. Ligi uzyskają cztery kluby mistrzowie właściwych terytorialnie grup 4. Ligi;
3. Dodatkowo awans do rozgrywek danej grupy 3. Ligi uzyska 1 klub zwycięzca meczów barażowych, w których będą uczestniczyć kluby zajmujące 2. miejsca w tabelach poszczególnych grup 4. Ligi;
4. Rozgrywki barażowe zostaną przeprowadzone w całości przez właściwy dla danej grupy 3. Ligi Wojewódzki Związek Piłki Nożnej prowadzący procedurę licencyjną dla klubów 3. Ligi na kolejny sezon rozgrywkowy.

mp

Dobry start Julki

Julia Zawisza zadebiutowała na międzynarodowej arenie. Spisała się bardzo dobrze

Zawodniczka Wisły Puławy ma za sobą pierwszy start podczas zmagań na europejskich pomostach.

Julia Zawisza zaprezentowała się podczas Mistrzostw Europy do lat 15 w podnoszeniu ciężarów, które odbywają się w Salonikach. Podopieczna Dariusza Butryna oraz Roberta Boruckiego została sklasyfikowana na dziesiątej pozycji. W dwuboju uzyskała 95 kg. W najlepszy podejściu w rwaniu zanotowała 41 kg, zaś w podrzucie 54 kg. Julka startowała w kat. 49 kg.

Julia Zawisza kontynuuje rodzinne tradycje. Wcześniej na pomostach prezentowało się jej rodzeństwo: Mateusz i Natalia. Brat wywalczył wicemistrzostwo Polski na mistrzostwach do lat 20, zaś Natalia zdobyła srebro do lat 15.

Teraz zadziwia nas Julka. Zawodniczka rodem z Mareczek pod Wąwolnicą. Wywalczyła wicemistrzostwo Polski w kat. 49 kg. Rodzice mają z nich pociechę. Fajnie widzieć trójkę dzieci, a każde z nich jest srebrnym medalistką zawodów krajowych! Już to widzę. Wicemistrzowie, chodźcie na obiad!

Wielkie gratulacje.

mp

REG

eprasa.pl a44fdf8f5d

Motor Lublin rozpoczął przygotowania do gry w elicie

Piłkarze lubelskiego zespołu wznowili w poniedziałek treningi po dwutygodniowej przerwie. 21 lipca żółto-biało-niebiescy zainaugurują nowy sezon w PKO BP Ekstraklasie, do której powracają po 32 latach przerwy.

Fot.K. Kurzępa

Za niespełna miesiąc zespół z Lublina rozegra pierwszy ekstraklasowy mecz

Motor to największy i najpopularniejszy piłkarski klub na Lubelszczyźnie. W trakcie swojej 74-letniej historii lubelski zespół przez dziewięć sezonów występował na najwyższym szczeblu rozgrywkowym, a 23 kampanie spędził na jego zapleczu. Od lat drużyna żółto-biało-niebieskich cieszy się sympatią dużej liczby kibiców nie tylko w Lublinie, ale i całym regionie.

Popularność Motoru z pewnością wzrosła dzięki wydarzeniom z początku czerwca. Podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego awansowali wówczas do krajowej elity dzięki wygranym barażom, w których wyeliminowali Górnika Łęczna oraz Arkę Gdynia.

Po znalezieniu się w gronie 18 najlepszych zespołów w Polsce, w kadrze żółto-biało-niebieskich musiało dojść do zmian. Póki co klub pożegnał się z Dawidem Kasprzykiem, Piotrem Kusińskim, Jakubem Lisem, Damianem Sędzikowskim, Przemysławem Szarkiem, Kamilem Wojtkowskim oraz Michałem Żebrakowskim.

Nowych zawodników Motoru jeszcze nie poznaliśmy. Media prześcigają się w transferowych spekulacjach. - Nie możemy grać w ekstraklasie drużyną pierwszoligową, ponieważ tak próbowały już Ruch Chorzów oraz ŁKS i te zespoły spadły. Wzmocnienia muszą być, żebyśmy walczyli o miejsce wyżej środka tabeli - stwierdził prezes Zbigniew Jakubas.

„Głos Wielkopolski" poinformował, że jednym z piłkarzy na celowniku Motoru jest Hide Vitalucci, a więc obecny zawodnik Chojniczanki Chojnice. Japończyk z włoskim paszportem był jedną z rewelacji II ligi, a do tego w Polsce zrobiło się o nim głośno po golu z połowy boiska. 22-latek w zaledwie 12 meczach zdołał zdobyć pięć goli i zaliczyć cztery asysty. Według doniesień bije się o niego wiele klubów ekstraklasy.

Z kolei zdaniem portalu transfery.info do Lublina może trafić doświadczony Mateusz Szwoch. 31-letni środkowy pomocnik mający na koncie ponad 200 występów w ekstraklasie zakończył ostatnio siedmioletni pobyt w Wiśle Płock.

O kolejnych potencjalnych wzmocnieniach Motoru poinformował Tomasz Włodarczyk z serwisu Meczyki.pl. Według niego do Lublina mogą trafić trzej zawodnicy z ekstraklasową przeszłością. Pierwszym z nich jest Luka Zahović, a więc napastnik Pogoni Szczecin. Kolejny to Takuto Oshima, który od 1 lipca będzie wolnym zawodnikiem po rozstaniu z Cracovią. Trzeci z piłkarzy Engjell Hoti, który podobnie jak Oshima będzie wolny od nowego miesiąca, z tym że odszedł ze spadającego z ligi ŁKS-u Łódź.

Poza tym nadal nie wiadomo, jaka przyszłość czeka Michała i Rafała Królów, Arkadiusza Najemskiego oraz Sebastiana Rudola. Każdemu z tych graczy obecne umowy wygasają 30 czerwca.

Nad budową składu pracują klubowi działacze, a sztab szkoleniowy trenuje z zespołem przed nowym sezonem. Już w najbliższą sobotę lublinianie zagrają pierwszy letni sparing, a ich rywalem będzie Korona Kielce. W następnych spotkaniach kontrolnych żółto-biało-niebiescy zmierzą się z Widzewem Łódź (29.06), Resovią i Zniczem Pruszków (oba mecze 6 lipca) oraz Radomiakiem Radom (12.07).

Inauguracja sezonu PKO BP Ekstraklasy odbędzie się dla Motoru w niedzielę, 21 lipca o godzinie 20:15. Wówczas na Arenę Lublin przyjedzie Raków Częstochowa.

Karol Kurzępa

Mają w składzie trzy nowe koszykarki

Pozostało coraz mniej niewiadomych odnośnie składu Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin na sezon 2024/25. Klub przedstawił w ostatnich dniach kolejne transfery.

Fot.AZS UMCS Lublin

Na zdjęciu Magdalena Szymkiewicz

Do zespołu prowadzonego przez trenera Krzysztofa Szewczyka dołączyły dwie polskie zawodniczki oraz Amerykanka.

Pierwszą z nich jest Magdalena Szymkiewicz. Ta rzucająca obrończyni lub rozgrywająca/niska skrzydłowa będzie w sierpniu obchodzić 22. urodziny. Pomimo młodego wieku ma już sporo sukcesów na koncie. W 2021 roku sięgnęła po mistrzostwo i Puchar Polski. Na jej szyi zawisły także brązowe medale Orlen Basket Ligi (lata 2022 i 2024). Każdy z wymienionych krążków zdobyła w barwach VBW Arki Gdynia, z którą była związana przez siedem ostatnich lat.

Do akademickiego klubu przeszła również Zuzanna Kulińska. Nowa koszykarka akademickiego klubu urodziła się 5 stycznia 2001 roku. Jest wychowanką VBW Arki Gdynia, która może występować na wszystkich pozycjach obwodowych. W wieku 17 lat wyjechała do USA, gdzie ukończyła New York Military Academy, a następnie uniwersytety w Colorado i McNeese. Przed poprzednim sezonem wróciła do kraju i podpisała roczny kontrakt z KGHM BC Polkowice, gdzie sięgnęła po mistrzostwo Polski.

Do ekipy biało-zielonych sprowadzono ponadto Stellę Johnson. Nowa zawodniczka urodziła się 11 lipca 1998 roku w Denville w stanie New Jersey. Aktualnie mierzy 180 cm wzrostu i występuje jako rzucająca obrończyni oraz rozgrywająca. W przeszłości grała w WNBA, Gorzowie Wielkopolskim, niemieckiej Bundeslidze oraz Norrköping Dolphins ze Szwecji.

Wcześniej AZS UMCS ogłosił pozostanie w klubie Dominiki Ullmann i Justyny Adamczuk, włączenie do składu Mai Kusiak, a także cztery transfery. Kibice dowiedzieli się, że do Lublina powracają rozgrywająca Aleksandra Stanacev oraz skrzydłowa Olga Trzeciak. Nowymi twarzami w szeregach biało-zielonych są ponadto Laura Miškinienė i Batabe Zempare. Biorąc pod uwagę poprzedni sezon, kadra drużyny powinna znów liczyć tuzin zawodniczek. Johnson ma być ostatnią zagraniczną koszykarką sprowadzoną na nadchodzące rozgrywki.

Karol Kurzępa

Żużlowcy brylowali indywidualnie

W ubiegły weekend Orlen Oil Motor Lublin pauzował od ligowych rozgrywek. Jego zawodnicy mieli jednak okazję do zaprezentowania swoich umiejętności w imprezach indywidualnych.

Fot.Orlen Oil Motor Lublin

Wiktor Przyjemski (z lewej) i Bartosz Bańbor z trofeami

Zawodnicy „Koziołków" mają za sobą udane starty w szwedzkiej Malilli. W turnieju Speedway Grand Prix 2 triumfował bowiem Wiktor Przyjemski, który został także liderem całego cyklu. Dla fanów lubelskiego klubu jest jeszcze jedna świetna informacja - tuż za nim uplasował się Bartosz Bańbor.

Bańbor i Przyjemski otrzymali stałe „dzikie karty" na starty w SGP 2, a więc Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów. Dwie poprzednie edycje tego prestiżowego cyklu wygrywał ich klubowy kolega Mateusz Cierniak, a więc juniorzy Orlen Oil Motoru walczą o podtrzymanie świetnej passy przedstawicieli lubelskiego klubu. W sobotę Wiktor wywalczył łącznie 20 punktów w siedmiu startach, natomiast Bartek sięgnął po 18 oczek.

W seniorskiej odsłonie Grand Prix zwyciężył zaś Bartosz Zmarzlik, dla którego był to 24 triumf na tym poziomie w karierze. Pozostali jeźdźcy „Koziołków" mieli mniej powodów do zadowolenia. Jack Holder uplasował się na czwartej lokacie, Dominik Kubera na szóstej, a Fredrik Lindgren na dziewiątym miejscu.

Karol Kurzępa

Siatkarz reprezentacji Bułagrii trafił do Lublina

Kibice Bogdanki LUK Lublin poznali czwartego nowego siatkarza, który podpisał z klubem kontrakt na sezon 2024/25. Do zespołu żółto-czarnych dołączył 26-letni środkowy Aleks Grozdanow.

Bułgarski zawodnik przenosi się do Polski po pięciu latach spędzonych we Włoszech, gdzie grał w klubach z Ravenny, Monzy i Verony. Wcześniej natomiast występował w swojej ojczyźnie oraz lidze belgijskiej. Jego największym dotychczasowym sukcesem jest wywalczenie Pucharu CEV w 2022 roku. W ubiegłym sezonie zanotował 43 bloki i zdobył 67 punktów za sprawą ataku oraz dziewięć oczek po zagrywce. Na koncie ma także mecze w reprezentacji narodowej. Tegoroczną edycję Ligi Narodów zaczynał jako kapitan kadry Bułgarii.

– Znakomite statystyki bloku Aleksa czasem sprawiają, że trudniej zwrócić uwagę na jego kapitalny atak, w którym czerpie obficie z dynamiki i warunków fizycznych. W bloku imponuje intuicją. Wiemy, że jest gotowy dzielić się z nami całym bogactwem swojej wszechstronności. Wierzymy, że stwarzając mu odpowiednie warunki do rozwoju, zyskamy nieoceniony kapitał na walkę o najwyższe cele w PlusLidze i w europejskich pucharach – przyznał wiceprezes klubu Maciej Krzaczek.

Przed ogłoszeniem transferu Grozdanowa lubelski klub poinformował o pozyskaniu Kewina Sasaka oraz Mikołaja Sawickiego, ściągniętych z Trefla Gdańsk. Żółto-czarne barwy zasilił również Bennie Tuinstra z Holandii. Z dotychczasowego składu w ekipie z hali Globus zostają Marcin Komenda, Thales Hoss, Jan Nowakowski, Jakub Wachnik, Mateusz Malinowski oraz Maciej Zając. Niezmienny będzie sztab szkoleniowy na czele z trenerem Massimo Bottim. W ostatnim czasie z Bogdanką LUK pożegnali się natomiast Tobias Brand, Damian Schulz, Alexandre Ferreira, Marcin Kania, Jakub Nowosielski, a także Damian Hudzik, Maciej Krysiak i Maksym Kędzierski.

Nowy sezon PlusLigi ruszy w weekend 13-15 września. Lublinianie zmierzą się wówczas na wyjeździe z Aluornem CMC Wartą Zawiercie.

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl a44fdf8f5d

Lutnia u bram raju. Podlasie II w barażach

Mistrzowie Klasy Okręgowej - Lutnia Piszczac

Zespół z Piszczaca po raz drugi wygrał Klasę Okręgową! Co ciekawe, ekipa Mateusza Kacika zdobyła ponownie 75 punktów.

Mecz z Orlętami lepiej zaczęli gospodarze, którzy objęli prowadzenie po strzale Sebastiana Sowisza. Bohaterem drugiej połowy był Norbert Ramotowski. 20-latek skompletował hat-tricka. „Rana" wyrównał po zagraniu Jakuba Gisia do Bartłomieja Kacika i strzale Jakuba Magiera. Piłka odbiła się od obrońcy, a rosły napastnik Lutni trafił siatki. Później skończył dwie bliźniacze akcje i radował się po zagraniach za plecy od Jakuba Fronczka i Łukasza Rogulskiego. Gospodarze byli w stanie zmniejszyć rozmiary porażki. Ramotowski wrócił do Lutni po wypożyczeniu do Huraganu Międzyrzec Podlaski. W rundzie zdobył 13 bramek.

- Byliśmy lepszym zespołem, który fajnie operował piłką. Zespół wykazał się cierpliwością. Szybko strzelony gol po przerwie napędził nas do działania. Jestem dumny ze swoich zawodników. Okrojonym składem daliśmy radę - mówi Mateusz Kacik.

Szkoleniowiec po raz drugi doprowadził Lutnię do mistrzostwa. - Cieszymy się. Świętowaliśmy w autokarze, a później w jednym z klubów nocnych w Białej Podlaskiej. Czekamy na rozwój sytuacji - dodaje.

Orlęta Łuków - Lutnia Piszczac
2:3 (1:0)

Bramki: S. Sowisz 23`, 89` - Ramotowski 46`, 77`, 86`.
Orlęta: Żmuda - Pracz (75` Warowny), Rybka, Bas, Chojniak, Kłoda, Jaworski, Młynarczyk, Wysokiński (65` Drosio), S. Sowisz, Siemieniuk, Młynarczyk.
Lutnia: Kaczmarek - Felczak, Stankiewicz, Kuczyński, Hołownia (85` Ł. Rogulski), Giś, Magier (90` Kasperek), Hawryluk, B. Kacik (70` Adamski), Fronczek (90` J. Rogulski), Ramotowski.

mp

BURMISTRZ MA GŁOS

Kamil Kożuchowski,
burmistrz Piszczaca

Postaramy się

- Nie mogę niczego obiecać, ale zrobimy wszystko, by Lutnia mogła wystąpić na czwartoligowych salonach. Mamy mało czasu, ale działamy, by ogłosić radosną nowinę

Ale sukces Az-Budu! Trener odchodzi

Piłkarze Az-Budu Komarówka Podlaska przypieczętowali czwarte miejsce w Klasie Okręgowej.

W ostatniej serii gier ekipa Dawida Patkowskiego pokonała 4:2 Agrotex Milanów. Działo się to dokładnie w siódmą rocznicę powstania klubu. Drużyna stanęła na wysokości i zanotowała najlepszy wynik w historii.

Będzie bomba!

A to wszystko pod dowództwem Dawida Patkowskiego, który przed sezonem zastąpił na stanowisku Witalija Mielniczuka. 26-latek poprowadził zespół do czwartej pozycji. Jego podopieczni zdobyli 100 goli w sezonie. Jak się okazało, mecz z Agrotexem był ostatnim Patkowskiego na ławce. Kto będzie jego następcą? Władze Az-Budu przekonują, że możemy być świadkami bomby transferowej.

Agrotex Milanów - Az-Bud Komarówka Podlaska
2:4 (0:1)

Bramki: Podgajny 60`, Romaniuk 85` - Kania 35`, Paczuski 48`, Borkowski 74`, Lipiński 90+3`.
Agrotex: Kruczek - Gil, Kolęda, Pawlak, Reszka, Witkowski (58` Podgajny), Romaniuk, Kowalski, Daszczyk (75` S. Magier), Pawlina (73` Kamiński), Mazurek.
Az-Bud: Bierdziński - Sokołowski, Praszczak-Tracz (67` Barańczuk), Kania, Derlukiewicz, Korol, Lipiński, Paczuski, Bogucki (74` K. Zieniuk), Mróz (70` Jakubiuk), Borkowski.

mp

POZOSTAŁE WYNIKI

Podlasie II Biała Podlaska - Unia Żabików
8:0 (3:0)

Bramki: Perkowski 17`, 63`, Kozłowski 20`, 50`, Sikora 35`, Buraczewski 63`, Misiejuk 67`, Gryciuk 85`.
Podlasie II: Dejneka - M. Chazan, P. Chazan, Kozłowski, Lewczuk (60` Patejuk), Sikora, Misiejuk (75` Masarz), Hawryluk (46` Stalewski), Perkowski (75` Borysiuk), Bartnikowski (60` Gryciuk), Buraczewski.
Unia: Stężała - Pawelec (16` Drygiel), Antoniuk, Palica, Bednarczyk, Golec, Semeniuk (46` Kępa), Koczkodaj, Ptaszyński (73` Hawryluk), Wachnik, Prusak.

ŁKS Łazy - Bad Boys Zastawie
3:2 (2:1)

Bramki: Soćko 5`, 40`, Smyk 62` - M. Nurzyński 36`, 60`.
ŁKS Łazy: Lisiewicz - Domański, Ł. Ebert, Gałach, Janaszek (15` Ostojski), Kierych, Klębowski (46` Smyk, 88` Zdanikowski), D. Machniak, Purzycki (69` J. Machniak), Rożen, Soćko.
Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Mar. Cizio, A. Wołoszka, A. Nurzyński, Stasiak, Stosio, Pilich, Mat. Cizio, M. Nurzyński, Kiełczykowski.
Czerwona kartka:

Victoria Parczew - Kujawiak Stanin
3:6 (2:2)

Bramki: Jemioł 1`, Waniowski 8`, 57` - Stefaniak 15`, Bednarczyk 44` (k), 62` (k), 75`, Gryczka 67`, A. Szewczak 90+1`.
Victoria: Fraszczyk, Osieleniec, Lewczuk, Pietruszewski (30` Niziołek), Skraburski (70` Sapała), Tokarzewski (76` Semeniuk), Moczulski, Zacharczuk (46` Waszkiewicz), Jemioł (80` Domański), Chomiuk, Waniowski
Kujawiak: Kender - Kąkol, Gajownik, Siwiec, Gryczka, S. Osiński, K. Osiński, Chromiński, Stefaniak, A. Szewczak, Bednarczyk.

Tytan Wisznice - Orzeł Czemierniki
0:10 (0:4)

Bramki: Waniowski 31`, 44`, G. Krzeczkowski 35`, 36`, Kula 47`, sobieszek 50`, Fijałek 53`, Kaliński 56`, 60`, Kołtuniewicz 70`.
Tytan: Gębka - Tarasiuk, Żelazowski (60` Bartnik), A. Stawecki, Indrzejewski (60` Kalinowski), Wtykło, M. Iwaniuk, Włostowski (46` Denisiuk), Kapczuk, Frończuk, Pajdosz (46` Demidowicz)
Orzeł: Bocian - Fijałek (71` Wójcik), Ko. Dobosz, Sosnowski (46` Łoziński), Mańko, Waniowski (57` Kołtuniewicz), G. Krzeczkowski (57` K. Krzeczkowski), Orzechowski (25` Kula), Baryła, Pi. Cholewa (46` Kaliński), Sobieszek (57` Bączek).

Orlęta II Radzyń Podlaski - Unia Krzywda
2:5 (1:2)

Bramki: Grochowski 12`, Kałuski 48` - A. Białach 30`, 67`, Filip 42`, M. Piszcz 58`, Cieślak 64` (k).
Orlęta II: Węgrzyn - Kowalski (57` Głowniak), Migal, Paszkowski, Golec, Wardziak, Kałuski, Mitura, Grochowski, Ratajczyk (72` Chudek), Aleksandrowicz (57` Buriachok).
Unia K.: Adamczyk - G. Piszcz, M. Piszcz (87` Bany), K. Białach, Łukasik, Walo (40` Filip), Cieślak, Kot (83` Izdebski), Hryciuk (73` Szczęsny), Komar, A. Białach.

Sokół Adamów - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
8:4 (4:1)

Bramki: Baran 5`, 30`, 42`, 50`, P. Wrzosek 14`, 68`, Bosek 70`, 77` - Mitura 23`, Muszyński 46`, 47`, Grzywaczewski 84`.
Sokół: M. Dzido - Miazek, Kośmider, Ma. Sokołowski, A. Nowicki (46` Kołodziejczyk), J. Bosek, P. Wrzosek (85` Ochnik), J. Nowicki, Piotrowski (70` Fredo), K. Nowicki, Baran (70` Osial).
Młodzieżówka: Wysokiński - K. Koczkodaj, Kobojek, Nowacki, Zieliński, Grzywaczewski, Samociuk (60` Kucio), B. Drygiel, Burda, Muszyński, Mitura.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 22. KOLEJKI
Red Sielczyk - Agrosport 3:0
Twierdza - Krzna 5:1
Niwa - Olimpia 2:5
Huragan II - Dąb 0:3
GLKS Rokitno - Dobryń 4:5
Orzeł II - Granica 0:3 (wo)
MECZ ZALEGŁY
Huragan II - Olimpia 1:2
TABELA KL. A - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Red Sielczyk	22	54	70:23
2.	Granica Terespol	22	53	66:22
3.	Olimpia Jabłoń	22	49	71:33
4.	Niwa Łomazy	22	39	76:48
5.	Twierdza Kobylany	22	38	54:32
6.	Krzna Rzeczyca	22	35	61:29
7.	LZS Dobryń	22	28	32:49
8.	Huragan II Międzyrzec Podl.	21	25	40:48
9.	Dąb Dębowa Kłoda	21	22	46:52
10.	GLKS Rokitno	22	20	35:75
11.	Agrosport Leśna Podl.	22	11	27:80
12.	Orzeł II Czemierniki	22	2	11:98

Piłkarze Klasy A - gr. I zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej awansował Red Sielczyk. Z tym poziomem rozgrywkowym żegna się Orzeł II Czemierniki.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 22. KOLEJKI
Bizon - Polesie 0:4
Absolwent - Orlęta II 0:2
Start - Bór 2:5
Orlęta - Olimpia 5:1
AR-TIG - Dwernicki 5:2
Orkan - Armaty 0:3 (wo)
TABELA KL. A - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Absolwent Domaszewnica	22	56	61:22
2.	Olimpia Okrzeja	22	46	61:35
3.	Bór Dąbie	22	46	65:34
4.	Bizon Jeleniec	22	38	61:45
5.	Polesie Serokomla	22	34	64:32
6.	Orlęta Gołaszyn	22	31	52:68
7.	AR-TIG Huta Dąbrowa	22	31	53:53
8.	Armaty Stoczek Łuk.	21	30	43:43
9.	Orlęta II Łuków	22	24	49:65
10.	Dwernicki Stoczek Łuk.	21	24	48:58
11.	Start Gózd	22	23	31:48
12.	Orkan Wojcieszków	22	1	14:96

Piłkarze Klasy A - gr. II zakończyli rozgrywki. Do Klasy Okręgowej awansował Absolwent Domaszewnica. Z rozgrywkami żegnają się gracze Orkana Wojcieszków.

mp

KLASA B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drelów	16	48	85:4
2.	Grężovia Grężówka	16	42	93:23
3.	Lutnia II Piszczac	16	28	46:55
4.	Unia II Żabików	16	22	29:55
5.	Tur Turze Rogi	16	22	41:51
6.	Wenus Oszczepalin	16	21	37:40
7.	Az-Bud II Komarówka Podl.	16	18	26:46
8.	Bystrzyca Borki	16	10	19:45
9.	Wóldom Wólka Domaszewska	16	1	12:69

Piłkarze Klasy B zakończyli sezon. Promocję do Klasy A wywalczyły zespoły KS-u Drelów oraz Grężovii Grężówka.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Orlęta - Lutnia 2:3
Agrotex - Az-Bud 2:4
ŁKS Łazy - Bad Boys 3:2
Sokół - Młodzieżówka 8:4
Victoria - Kujawiak 3:6
Tytan - Orzeł 0:10
Orlęta II - Unia K. 2:5
Podlasie II - Unia Ż. 8:0
TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	30	75	87:35
2.	Podlasie II Biała Podlaska	30	71	117:22
3.	Orlęta Łuków	30	71	112:40
4.	Az-Bud Komarówka Podl.	30	63	100:42
5.	Unia Żabików	30	56	74:47
6.	Orlęta II Radzyń Podl.	30	45	94:49
7.	Agrotex Milanów	30	40	57:56
8.	Unia Krzywda	30	39	64:55
9.	Orzeł Czemierniki	30	36	54:76
10.	Victoria Parczew	30	36	67:72
11.	Sokół Adamów	30	35	53:63
12.	Młodzieżówka Radzyń Podl.	30	35	64:83
13.	Kujawiak Stanin	30	34	55:88
14.	ŁKS Łazy	30	31	63:82
15.	Bad Boys Zastawie	30	26	55:84
16.	Tytan Wisznice	30	0	18:240

Piłkarze Klasy O zakończyli sezon. Awans do IV ligi wywalczyła Lutnia. Prawo gry w barażu ma Podlasie II. Na ten moment z Klasą Okręgową żegnają się gracze: Bad Boys Zastawie oraz Tytana Wisznice.

mp

IV LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI
Gryf - Górnik II 2:0
Opolanin - Lewart 0:1
Start - Stal P. 3:5
Motor II - Huragan 5:0
Tomasovia - Grom 1:1
Cisowianka - Janow. 1:2
Kryształ - Lublinianka 0:3
Ogniwo - Łada 0:8
Stal K. - Granit 6:0
TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lewart Lubartów	34	82	78:23
2.	Janowianka Janów Lub.	34	78	84:29
3.	Stal Kraśnik	34	74	83:31
4.	Łada Biłgoraj	34	64	66:42
5.	Start Krasnystaw	34	61	59:46
6.	Cisowianka Drzewce	34	58	71:49
7.	Opolanin Opole Lubelskie	34	54	70:54
8.	Tomasovia Tom. Lub.	34	48	54:42
9.	Lublinianka Lublin	34	47	49:42
10.	Kryształ Werbkowice	34	44	54:70
11.	Motor II Lublin	34	42	53:65
12.	Gryf Gmina Zamość	34	41	45:54
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	34	35	41:60
14.	Górnik II Łęczna	34	34	40:55
15.	Stal Poniatowa	34	34	44:66
16.	Granit Bychawa	34	24	31:79
17.	Grom Kąkolewnica	34	23	34:83
18.	Ogniwo Wierzbica	34	20	23:89

Piłkarze IV ligi zakończyli sezon. Do III ligi awansował Lewart Lubartów. Do Klasy Okręgowej spadły ekipy: Ogniwa Wierzbica, Gromu Kąkolewnica, Granitu Bychawa, Stali Poniatowa oraz Górnika II Łęczna.

mp

BIA

eprasa.pl a44fdf8f5d

Renkowski zostaje. Pigiel też

Marcin Pigiel przedłużył umowę z Podlasiem

Artur Renkowski nadal będzie odpowiadał za wyniki zespołu z Białej Podlaskiej

Kto poprowadzi Podlasie Biała Podlaska w nowym sezonie?

Artur Renkowski! 26-latek odpowiadał za wyniki biało-zielonych w dwóch poprzednich sezonach. Teraz związał się z klubem do końca czerwca 2025 roku.

- Dziękuję za zaufanie zarządowi klubu i chęci kontynuowania współpracy w następnym sezonie. Wraz ze sztabem szkoleniowym zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby nasza drużyna mogła realizować cele sportowe, ale również zadowalała swoją grą naszych kibiców. Nie jesteśmy zadowoleni z wyników, które osiągaliśmy w rundzie wiosennej, dlatego drużynę czekają zmiany, bo chcemy, żeby następny sezon był zwieńczeniem 3-letniego projektu, który sobie zakładaliśmy na wstępie naszej współpracy i osobiście chciałbym, żeby to był sezon, który nasi kibice zapamiętają - mówił na łamach mediów społecznościowych Artur Renkowski.

Podlasie pod wodzą Renkowskiego notuje bardzo dobrze wyniki. W pierwszym sezonie ekipa zajęła piąte miejsce. W niedawno zakończonym było nieco słabiej, bo nasi finiszowali na szóstej pozycji. Szkoleniowiec poprowadził ekipę w 68 meczach o punkty. Zespół zdobył 99 punktów. Strzelił 108 goli, a stracił 71.

Pigiel z wyróżnieniem. Zostaje

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska zakończyli sezon wygraną 1:0 z Avią Świdnik.

Bohaterem spotkania był Marcin Pigiel, który zdobył jedynego gola. Został zauważony przez dziennikarza Tygodnika Piłka Nożna i trafił do Jedenastki Kolejki. 26-latek rozegrał w tym sezonie 33 mecze (2926 minut). Zdobył osiem goli i zobaczył siedem żółtych kartek.

Gracz z Dąbrowy Białostockiej nadal będzie występował w Podlasiu. „Ablo" związał się z klubem roczną umową. Dla niego będzie to czwarty sezon w grodzie nad Krzną. Do Podlasia trafił z Górnika Konin, gdzie występował po przenosinach z Wisły Puławy.

mp

Podlasie zna terminarz

Polski Związek Piłki Nożnej podał ramowy terminarz rozgrywek III ligi. Inauguracja już w pierwszy weekend sierpnia.

Zmagania w sezonie 2024/2025 rozpoczną się 3 i 4 sierpnia. W tym roku Podlasie Biała Podlaska rozegra 18 kolejek. Ostatnia zaplanowana została na 23 listopada. Inauguracja rundy wiosennej 1 marca. Ostatni mecz? 7 czerwca.

RAMOWY TERMINARZ III LIGI

1. Kolejka – 3 sierpnia
2. Kolejka – 10 sierpnia
3. Kolejka – 17 sierpnia
4. Kolejka – 21 sierpnia
5. Kolejka – 24 sierpnia
6. Kolejka – 31 sierpnia
7. Kolejka – 7 września
8. Kolejka – 14 września
9. Kolejka – 21 września
10. Kolejka – 28 września
11. Kolejka – 5 października
12. Kolejka – 12 października
13. Kolejka – 19 października
14. Kolejka – 26 października
15. Kolejka – 2 listopada
16. Kolejka – 9 listopada
17. Kolejka – 16 listopada
18. Kolejka – 23 listopada

PRZERWA ZIMOWA

19. Kolejka – 1 marca
20. Kolejka – 8 marca
21. Kolejka – 15 marca
22. Kolejka – 22 marca
23. Kolejka – 29 marca
24. Kolejka – 5 kwietnia
25. Kolejka – 12 kwietnia
26. Kolejka – 19 kwietnia
27. Kolejka – 26 kwietnia
28. Kolejka – 3 maja
29. Kolejka – 10 maja
30. Kolejka – 17 maja
31. Kolejka – 21 maja
32. Kolejka – 24 maja
33. Kolejka – 31 maja
34. Kolejka – 7 czerwca

TERMINY DODATKOWE

I etap meczów barażowych (vs wicelider innej grupy III ligi) – 11 czerwca
II etap meczów barażowych (vs 13/14 miejsce II ligi – w formie dwumeczu) – 15 i 18 czerwca

mp

Orlęta powoli kompletują kadrę

Przyszłość pod znakiem zapytania

Piłkarze są na urlopach, niektórzy szukają nowych wyzwań, trener rozgląda się za nowymi zawodnikami, zarząd pisze list do kibiców. Kto i o co będzie walczył w lipcu, pozostaje jednak pewną niewiadomą.

- ...Niestety, spełnił się czarny scenariusz - spadek. To jeden z najsmutniejszych rozdziałów w historii Orląt. Jest to trudne doświadczenie, które przyszło w najmniej odpowiednim momencie: w roku jubileuszu 100-lecia istnienia Klubu, który miał być okazją do wyłącznie radosnych obchodów - w otwartym liście do kibiców napisali członkowie Zarządu Orląt.

Byliśmy, jesteśmy i będziemy Orlętami

Władze Orląt apelują, żeby szczególne w tej sytuacji nie zostawiać klubu w potrzebie.

- Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy Waszego wsparcia. Przyjmujemy słowa konstruktywnej krytyki, ale także wyrazy solidarności. Liczymy na to, że nawet w tych ciężkich chwilach, Wy - kibice i wszyscy Przyjaciele klubu nie przestaniecie w nas wierzyć. Nie wiemy, co przyniesie jutro, wiemy jednak, że na pewno nie zmieni się nasze zaangażowanie dla dobra klubu. (...) Na przestrzeni tych 100 lat Klub przeżywał wzloty i upadki, to normalna kolej rzeczy w piłce nożnej, szczególnie w małym mieście oddalonym od wielkich sportowych centrów i możnych sponsorów.

Byliśmy, jesteśmy i będziemy Orlętami Radzyń Podlaski. Będziemy dalej robić swoje, z nadzieją patrząc na setki zawodników naszej Akademii, którzy postanowili poświęcić się tej najpiękniejszej ze sportowych dyscyplin.

Pierwszy trening 7 lipca

Na razie trwa kompletowanie sztabu i praktycznie nowej drużyny na kolejne rozgrywki. Wiadomo już, że pierwszym szkoleniowcem będzie Robert Chmura. 47-letni trener w przeszłości prowadził Sokoła Sieniawa, Wisłę Sandomierz i Lublinianke. Za każdym razem podejmował się misji szczególnie trudnych, biorąc pod swoje skrzydła drużynę przeżywającą kryzys. Mimo że jego praca oceniana była pozytywnie, wszystkie drużyny musiały pogodzić się ze spadkiem.

Tłoku nie ma

W Radzyniu po cichu liczą, że być może Chmura przywiezie ze sobą kilku zawodników, bo na razie tłoku w szatni nie ma. Oficjalne decyzje jeszcze nie zapadły, ale Arkadiusz Kot najpewniej w nowym sezonie będzie grającym trenerem AZ BUD-u Komarówka Podlaska, który coraz głośniej zapowiada budowanie drużyny mogącej powalczyć w okręgówce o wyższe cele niż środek tabel. Powieszenie butów na kołku rozważa trapiony kontuzjami Patryk Szymala, niepewne jest pozostanie na Warszawskiej Piotra Zmorzyńskiego. Pozytywnym sygnałem może być pozostanie w drużynie stopera Mateusza Chyły oraz wychowanków Arkadiusza Korolczuka, Marcela Obroślaka, Szymona Wołka i Piotra Kuźmy.

- O skompletowanie składu, który będzie radził sobie w IV lidze, się nie obawiam, jest wielu zainteresowanych. Na pewno jednak w obecnej sytuacji finansowej trudno będzie szybko nawiązać do świetnej tradycji - komentuje członek Zarządu Przemysław Kośmider.

Zbigniew Smółko

BIA

Hanna Kubiszewska w kadrze

Hanna Kubiszewska jest obiecującą siatkarką. Tata Marek grał na najwyższym poziomie rozgrywkowym w piłkę ręczną

Zawodniczka Jagiellończyka Biała Podlaska została powołana na zgrupowanie kadry rocznika 2010.

To wyróżnienie stanowiące jeden z etapów naborowo-selekcyjnych do kadry Polski U-16 oraz w perspektywie dalszego szkolenia poprzez kadry U-16, zakończone mistrzostwami Europy. Zgrupowanie odbędzie się od 14 do 26 lipca w Białej Podlaskiej.

Hania odziedziczyła miłość do sportu po tacie. Marek Kubiszewski to były reprezentant Polski w piłce ręcznej. Wraz z Vive Targi Kielce wywalczył dwa mistrzostwa Polski, dwa Puchary Polski oraz dwa brązowe medale na krajowym podwórku. Występował w Azotach Puławy. Obecnie jest trenerem bramkarzy w bialskim AZS-ie, a do tego w drużynie młodzieżowej reprezentacji Polski. Mama Anna jest absolwentką bialskiej uczelni sportowej.

Jak widać, córka odziedziczyła wzrost po tacie. Marek ma 204 cm wzrostu, zaś 14-letnia Hania 184 cm. Gra na pozycji środkowej. Nad jej talentem pracują: Izabela Łukaszuk oraz Marcin Śliwa.

mp

Z kim zagra Podlasie?

Znamy komplet zespołów, które będą grać w nowym sezonie w III lidze.

W stawce jest spadkowicz z II ligi - Sandecja Nowy Sącz oraz beniaminkowie: Lewart Lubartów (lubelskie), Wisła II Kraków (małopolskie), Korona II Kielce (świętokrzyskie) oraz Pogoń - Sokół Lubaczów (podkarpackie).

Zabranie beniaminka II ligi - Wieczystej Kraków oraz spadkowiczów: Unii Tarnów, Karpat Krosno, Orląt Radzyń Podlaski oraz Sokoła Sieniawa.

ONI ZAGRAJĄ W III LIDZE

Sandecja Nowy Sącz, Siarka Tarnobrzeg, Star Starachowice, Avia Świdnik, Wiślanie Jaśkowice, Podlasie Biała Podlaska, Chełmianka Chełm, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Czarni Połaniec, Garbarnia Kraków, Wisłoka Dębica, Świdniczanka Świdnik, KS Wiązownica, Podhale Nowy Targ, Lewart Lubartów, Wisła II Kraków, Korona II Kielce oraz Pogoń - Sokół Lubaczów.

mp

eprasa.pl a44fdf8f5d

Olimpia na podium

Zespół z Jabłonia na trzecim miejscu. Olimpię wyprzedził tylko Red Sielczyk i Granica Terespol.

Podopieczni Bartłomieja Jaszczuka postawili kropkę nad „i" w starciu z czwartą w tabeli Niwą Łomazy. Nasi zakończyli rozgrywki z piętnastoma zwycięstwami. Siedem z nich odnieśli przed własną publicznością, zaś aż osiem na wyjeździe.

To ostatnie miało miejsce w Łomazach. Zaczęło się od gola Jakuba Rykuckiego, który otrzymał prostopadłe podanie od Kamila Romaniuka przed polem karnym. Podwyższył Bartłomiej Jaszczuk, finalizując głową rzut rożny bity przez Wojciecha Milaniuka. Niwa zdołała zmniejszyć prowadzenie, ale po chwili Kacper Gazda dobił strzał Bartłomieja Wasilewskiego. Na 4:1 trafił Jaszczuk. Grający trener zespołu wykorzystał rzut karnym po faulu na Cezarym Cholewie. Dla niego to ósme trafienie w sezonie.

Olimpia zakończyła sezon na podium. W ostatnim występie jabłonianie wygrali w Łomazach. W środku grający trener Bartłomiej Jaszczuk, który zdobył dwa gole

Gospodarze zdołali trafić jeszcze przed zmianą stron. Ostatnie słowo należało do Olimpii. Kamil Jaszczyk dośrodkował, zaś Łukasz Kowalczuk głową ustalił wynik zawodów.

- To był dobry mecz w naszym wykonaniu. Fajnie graliśmy w piłkę. Po przerwie mieliśmy słabszy kwadrans, ale później wszystko wróciło do normy. Byliśmy lepsi i mamy zasłużone zwycięstwo - mówi szkoleniowiec Olimpii.

Jak sam przyznaje, mało kto spodziewał się tak udanego sezonu. - Uplasowaliśmy się za bardzo mocnymi zespołami z Sielczyka i Terespola. Przed startem rozgrywek w ciemno wzięlibyśmy czwarte miejsce, a mamy podium. Osiągnęliśmy bardzo dobry wynik. Warto zauważyć, że zakończyliśmy rundę bez porażki - dodaje.

Niwa Łomazy - Olimpia Jabłoń
2:5 (2:4)

Bramki: 28`, 42` - Rykucki 15`, B. Jaszczuk 23`, 38` (k), Gazda 33`, Kowalczuk 90`.
Olimpia: Pajdosz - W. Milaniuk, B. Jaszczuk, Trubaj (75` P. Burzec), Cholewa (55` Szypulski), Sałuch, Romaniuk (76` Kowalczuk), Wasilewski (60` K. Jaszczuk), Zarczuk, Rykucki (80` K. Burzec), Gazda.

Mecz, który trwał dwa tygodnie

Olimpia wygrała niecodzienne spotkanie. Podopieczni Bartłomieja Jaszczuka triumfowali w Międzyrzecu Podlaskim.

Mecz zaczął się 1 czerwca. Jabłonianie szybko wyszli na prowadzenie po zagraniu Kamila Jaszczuka oraz strzale Kacpra Gazdy. Po 26 minutach starcie zostało przerwane ze względu na złe warunki atmosferyczne. Dokończono je w minionym tygodniu od... wrzutu z autu. Nasi podwyższyli po asyście Kacpra Gazdy i golu prawą nogą od słupka Patryka Zarczuka. Jeszcze przed przerwą miejscowi zmniejszyli straty za sprawą Macieja Kiryluka. Jak się okazało, było to ostatnie trafienie tego dnia.

- To był ciężki mecz. Czujemy już trudy długiego sezonu. Mamy sporo kontuzji i drobnych urazów. Do tego dochodzą wyjazdy, co powoduje brak zawodników na meczu. Nie szukamy wymówek, tylko gramy tym, co mamy - mówi Kamil Jaszczuk.

Gracz Olimpii przyznaje, że Huragan II postawił trudne warunki. - Nie mieliśmy kontrolny nad meczem, również z powodu ciężkiego boiska, które promowało grę „cios za cios". Nawierzchnia uniemożliwiała dłuższe utrzymanie się przy piłce. Na szczęście wygraliśmy ten mecz charakterem i mentalne, który w tej rundzie niezmiennie jest bardzo dobry - dodaje.

Huragan II Międzyrzec Podlaski - Olimpia Jabłoń
1:2 (1:2)

Bramki: Kiryluk 44` - Gazda 7`, Zarczuk 34`.
Olimpia: Pajdosz - Cholewa, B. Jaszczuk, M. Trubaj (80` P. Burzec), Szypulski, Sałuch, K. Jaszczuk, K. Romniuk, Gazda, Zarczuk, Rykucki.

mp

Derlukiewicz i Słowik najwyżej

Na boiskach plażowych Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej odbyły się Mistrzostwa Województwa Lubelskiego Młodziczek. Olimpię Jabłoń reprezentowało pięć drużyn.

W rozgrywkach udział zdeklarowało 38 par z całego województwa, a nasz najlepszy rezultat to miejsca 8-12 Anny Derlukiewicz i Malwiny Słowik.

- Losowanie nam nie sprzyjało, gdyż już na samym początku rozegraliśmy dwa „bratobójcze" pojedynki. Mecze obfitowały w bardzo ciekawe akcje pełne poświecenia - mówi Wojciech Cieśliński, szkoleniowiec Olimpii.

Po jednym zwycięstwie zaliczyły: Maja Maksymiuk / Aleksandra Korpysz, Maria Jańczak / Magdalena Szwaj. Ponadto udział wzięły: Lena Łobejko / Zuzanna Mysiak, Julia Janiak / Hanna Korpysz.

mp

Anna Derlukiewicz i Malwina Słowik uplasowały się na miejscu 8-12

Zagrasz w Hucie? Za ile? Za darmo!

Zapraszamy na zmagania piłkarskie. 22 czerwca na obiekcie GOSiR-u odbędzie Turniej Piłkarski o puchar Marszałka Województwa Lubelskiego.

Na rywalizację zapraszają: wójt gminy Krzywda Wojciech Czerniec, prezes AR-TIG-u Huta Dąbrowa Grzegorz Osial. W tym samym czasie odbędą się dwa turnieje. Zagrają ekipy z roczników 2012 i 2013.

Udział jest bezpłatny. Wszystkie drużyny otrzymają puchary, zawodnicy pamiątkowe medale, zaś najlepsi statuetki oraz nagrody rzeczowe. Turniej zostanie rozegrany zgodnie z zasadami PZPN-u. Ilość miejsc ograniczona.

Decyduje kolejność zgłoszeń, które będą przyjmowane do 19 czerwca. Zapisy pod numerem tel. 602 469 680. Turniej jest współfinansowany ze środków otrzymanych od Województwa Lubelskiego.

mp

Trasa Biegu Pokoleń
rozgrywanego w ramach spotkania
upamiętniającego 80 rocznicę walk 27 WDP AK
w ramach akcji „Burza" na Lubelszczyźnie

16 czerwca 2024 roku godz. 13:10
Start i Meta - dawna leśniczówka „Gościniec" (parking przy Bobrówce)

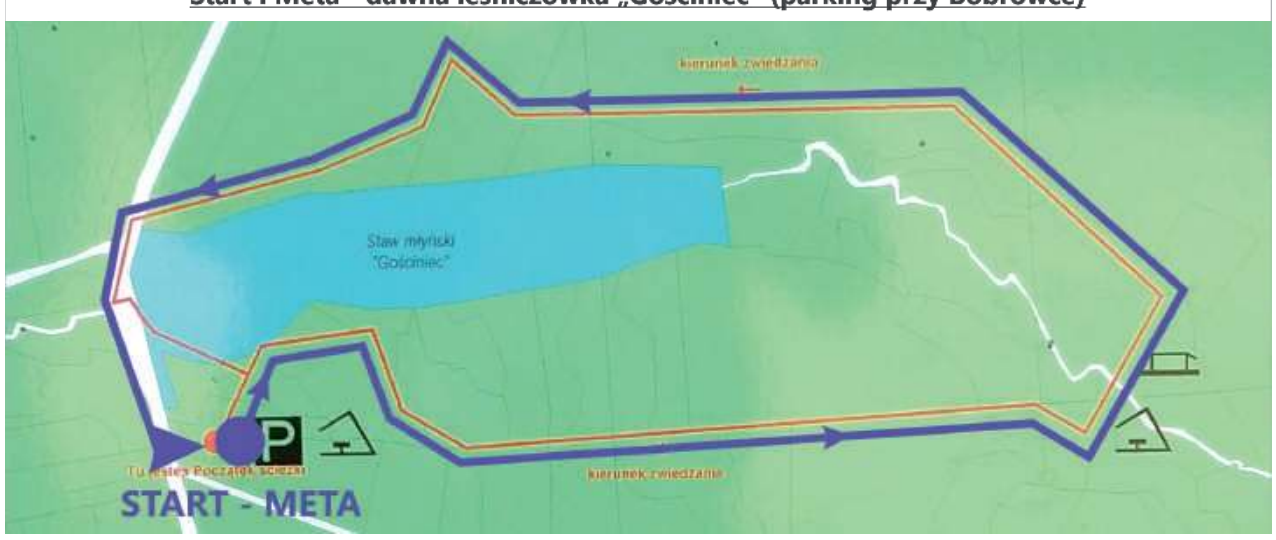

PAR

eprasa.pl a44fdf8f5d

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

Bezpieczny senior, jak nie dać się oszukać – policja edukuje

Fot.UG w Wohyniu

Z mediów często płyną sygnały o ofiarach brutalnych oszustw, dokonywanych na bezbronnych ludzi, ze względu nie tylko na wiek, ale stan zdrowia, możliwość percepcji, reakcji. Policjanci uczyli, jak się bronić podczas ataku. Najczęściej dokonywanego poprzez rozmowę telefoniczną

Funkcjonariusze policji z radzyńskiej komendy przestrzegali przed zagrożeniami i uczulali seniorów na zagrożenia, które daje współczesny cybernetyczny świat

GM. WOHYŃ W centrum gminy przeprowadzono debatę społeczną pn. „Bezpieczny senior – jak nie dać się oszukać".

W Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu odbyła się debata społeczna pn. „Bezpieczny senior – jak nie dać się oszukać". Organizatorem spotkania była Komenda Powiatowa Policji w Radzyniu Podlaskim oraz wójt gminy Wohyń.

Zuchwali przestępcy

Debata dotyczyła bezpieczeństwa osób starszych we współczesnym świecie. Coraz częściej spotykamy się z przestępstwami, w których poszkodowanymi są osoby w podeszłym wieku. Związana z tym wiekiem bezradność i samotność powoduje, że ludzie starsi są łatwym celem dla grup przestępczych i oszustów.

Przestępcy działają w sposób coraz bardziej zuchwały, brutalny i bez żadnych skrupułów.

Trzeba być czujnym i nie dać się manipulacji

Funkcjonariusze KPP w Radzyniu Podlaskim przedstawili najbardziej powszechne zagrożenia, na jakie jesteśmy narażani: oszustwa na wnuczka, na pracownika banku i na policjanta.

Omówili cechy oszustów, techniki manipulacji i narzędzia wpływu. Udzielili cennych rad, które mogą pomóc uniknąć oszustwa. Całość debaty została zwieńczona dyskusją z uczestnikami na tematy poruszone przez prelegentów oraz zgłoszone problemy dotykające seniorów. Apel: Bądźmy czujni i ostrożni!

mm

Najczęstsze sposoby, jakimi posługują się oszuści to m.in.:

*vishing (wyłudzanie danych z wykorzystaniem połączeń głosowych, podszywanie się pod pracowników banków, urzędów lub przedstawicieli handlowych, wyłudzanie kodów BLIK),

*phising (wyłudzanie osobistych, istotnych danych jak login, hasło, numer kart bankowych, podszywanie się pod instytucje dobrze znane ofiarom – bank, urząd, dostawca usług),

*smishing (kradzież z wykorzystaniem spreparowanych wiadomości SMS, podszywanie się pod instytucje poprzez edycję pola „nadawca")

Wohyń zaprasza na dwudniowy jarmark

Jarmark Wohyński na który zaprasza wójt Tomasz Jurkiewicz i Gminne Centrum Kultury będzie trwał dwa dni. 22 czerwca na zespole boisk w Wohyniu i 23 czerwca na placu głównym. W programie moc atrakcji sportowych, artystycznych, cyrkowych i muzycznych. Każdego dnia wieczorem przewidziana potańcówka. Gwiazdą soboty będzie występ zespołu Piersi o godz. 21.30, niedziela upłynie pod znakiem folku. O godz. 20 zacznie się specjalna gratka: TRIBUTE - spektakl familijny Fundacji Sztukmistrzów

mm

O bezpieczeństwie i w Czemiernikach

GM. CZEMIERNIKI Komenda Powiatowa Policji zorganizowała w Centrum Kulturalno-Integracyjnym debatę społeczną pod hasłem „Bezpieczne życie seniorów. Chroń swoje oszczędności". Prelekcję poprowadzili: mł. insp. Mariusz Woźniak, oficer prasowy podkom. Piotr Mucha oraz st. asp. Piotr Woszczak. Przekazano wiele ważnych informacji, które z pewnością przyczynią się do ochrony seniorów

mm

Sportowy i rozrywkowy Dzień Dziecka

Fot.CKi w Czemiernikach

Na gminnym stadionie czekały na dzieci atrakcje. W programie zapewnione były darmowe dmuchańce, zabawy z animatorami, spektakl teatralny „PINOKIO", miasteczko ruchu drogowego. Dodatkowo na każdego uczestnika czekała słodka niespodzianka!

GM. CZEMIERNIKI Gminny Dzień Dziecka dał dużo radości najmłodszym pociechom.

- Dziękujemy za tak liczny udział i wspaniałą zabawę. Szczególnie dziękujemy paniom z KGW Czemierniki za pomoc i robienie waty cukrowej oraz sponsorom wydarzenia: Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Czemiernikach i sklepowi Lewiatan - dziękuje organizator wydarzenia.

mm

Fot.CKi w Czemiernikach

Lody dla ochłody są najfajniejsze w Dniu Dziecka

RAD

eprasa.pl a44fdf8f5d

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Duża podwyżka dla Grażyny Lamczyk. Zarobi ponad 19 tysięcy złotych brutto

Ponad 2 tysiące złotych podwyżki, nie uwzględniając dodatku za wysługę lat, dostała Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda. Głosowanie w tej sprawie poprzedziła burzliwa dyskusja, a radna Maria Makowska zasugerowała, że jesienią trzeba będzie podnieść podatki.

Ośmiu radnych zagłosowało za podwyżką, pięć osób było przeciw, a dwie wstrzymały się od głosu

17 290 zł brutto

- wyniesie wynagrodzenie pani wójt, bez dodatku za wieloletnią pracę

Wynagrodzenie zasadnicze pani wójt zostało ustalone na 10 200 złotych, dodatek funkcyjny - na 3100 zł, a dodatek specjalny (30 proc. łącznie wynagrodzenia zasadniczego i funkcyjnego w kwocie) - na 3990 zł. Łącznie daje to 17 290 zł brutto, co na umowie o pracę, według internetowego kalkulatora płac, daje nieco ponad 12,1 tys. złotych.

Realnie pensja pani wójt będzie odczuwalnie większa, bo Grażynie Lamczyk przysługuje jeszcze dodatek za wieloletnią pracę, który wyniesie 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego oraz trzynasta pensja.

Pensja pani wójt będzie też sporo wyższa niż do tej pory. W grudniu 2021 r. radni ustalili wynagrodzenie zasadnicze Grażyny Lamczyk na 8850 zł, dodatek funkcyjny - na 2700 zł, a dodatek specjalny - na 3465 zł. Dawało to 15 015 zł, bez dodatku za wysługę lat.

Głosowanie nad podwyżką poprzedziła dyskusja

- Łącznie wynagrodzenie pani wójt wyniesie 19 330 zł miesięcznie (uwzględniając dodatek za wysługę lat – dop. aut.). To ostatnia kadencja pani wójt, która bez względu na godziny urzędowania zawsze jest otwarta na problemy mieszkańców, utrzymuje dobre relacje z przedsiębiorcami, zachęca do inwestowania w gminie. W sposób odpowiedzialny i racjonalny konstruuje kolejne budżety. Obecnie nasz budżet opiewa na ponad 53 mln zł - uzasadniała podwyżkę Irena Terlecka, przewodnicząca Rady Gminy w Dębowej Kłodzie.

Radna Maria Makowska oceniła, że wynagrodzenie Grażyny Lamczyk powinno zostać na dotychczasowym poziomie.

- Budżet wcale nie wygląda tak różowo. Jeżeli pani skarbnik powie, że faktycznie mamy te pieniądze na koncie i nie będzie nam na nic brakować, to wtedy można podnosić pensję. Podwyżkę można przyznać na kolejnych sesjach, zwłaszcza że pani wójt nie zarabiała małych pieniędzy - oceniła i zasugerowała, że jesienią konieczna będzie podwyżka podatków. - Komu mamy je podnieść? Rolnikom? Babciom, które mają po 1500 złotych miesięcznie emerytury? Gmina jest ogólnie biedna, a prezydent Warszawy zarabia 18 293 zł - skomentowała.

Na czas trwania dyskusji Grażyna Lamczyk wyszła z sali obrad. Ostatecznie rajcy zgodzili się na podwyżkę.

Maksymalne wynagrodzenie

Maksymalne wynagrodzenie nie mogło przekroczyć miesięcznie 11,2-krotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Zgodnie z ustawą budżetową na 2024 r. kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe wynosi 1 789,42 zł. Oznacza to, że po zmianach wynagrodzenie polskich włodarzy nie może przekroczyć łącznie 20 041,50 zł.

W przypadku gmin do 15 tys. mieszkańców, jak Dębowa Kłoda, wynagrodzenie wójta, bez dodatku za wieloletnią pracę, może wynosić maksymalnie 19 470 zł brutto miesięcznie, natomiast minimalne wynagrodzenie, również bez dodatku za wieloletnią pracę - 15 576 zł brutto miesięcznie.

Emocjonujący finał

Przypomnijmy, że finał kampanii wyborczej w gminie Dębowa Kłoda był niezwykle emocjonujący. W pierwszej turze różnica głosów była minimalna – na Lamczyk zagłosowało 541 osób, a na radnego Bartłomieja Gogłuskę – 522.

O wyniku drugiej tury zdecydowali zatem wyborcy, którzy 7 kwietnia oddali głos na pozostałych kandydatów: Ewę Karpiuk-Frynas oraz Radosława Kozaka. W drugiej turze pani wójt zwyciężyła różnicą około 20 głosów.

Kozak zdecydował, że przed decydującym starciem nie poprze żadnego z kandydatów.

Niedługo przed rozpoczęciem ciszy wyborczej, Ewa Karpiuk-Frynas poparła publicznie Grażynę Lamczyk.

Grażynie Lamczyk w wywalczeniu reelekcji nie przeszkodziła przegrana sprawa sądowa z Bartłomiejem Gogłuską. Lubelski sąd w trybie wyborczym uznał, że pani wójt rozpowszechniała nt. swojego kontrkandydata nieprawdziwe informacje.

Grzegorz Rekiel

Gmina Podedwórze. Rozstrzygnęli konkurs na sekretarza

Znamy nowego sekretarza gminy Podedwórze. Będzie nim Anna Grochoła, do niedawna zastępca wójta gminy Radzyń Podlaski.

Stanowisko sekretarza gminy Podedwórze było do niedawna nieobsadzone, dlatego urzędnicy ogłosili konkurs.

- Wpłynęła jedna oferta, a nabór został już rozstrzygnięty - poinformowała nas Monika Mackiewicz-Drąg, wójt gminy Podedwórze.

Zwyciężyła 48-letnia Anna Grochoła, która do 2 maja była zastępcą wójta gminy Radzyń Podlaski. Grochoła mieszka na co dzień w powiecie radzyńskim.

Fot. mm

Anna Grochoła ma 48 lat

Sekretarz musiał mieć m.in.: polskie obywatelstwo, wyższe wykształcenie oraz nieposzlakowaną opinię. Inne wymagania to: pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych; niekaralność za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe; co najmniej czteroletni staż pracy na stanowisku urzędniczym, w tym co najmniej dwuletni staż pracy na kierowniczym stanowisku urzędniczym czy stan zdrowia umożliwiający pracę na stanowisku sekretarza.

Kandydat nie mógł należeć do partii politycznej. Musiał znać np.: kodeks postępowania administracyjnego, ustawę o samorządzie gminnym, kodeks pracy, ustawę o finansach publicznych, prawo zamówień publicznych, ustawę o pracownikach samorządowych, ustawę o ochronie danych osobowych czy kodeks wyborczy.

Sekretarz podlega bezpośrednio wójtowi, który może upoważnić sekretarza do „wykonywania w jego imieniu zadań, w szczególności z zakresu zapewnienia właściwej organizacji pracy urzędu oraz realizowania polityki zarządzania zasobami ludzkimi".

Przypomnijmy, że wójtem gm. Podedwórze jest Monika Mackiewicz-Drąg, która w kwietniowych wyborach samorządowych, była jedyną kandydatką. W gminie został zatem zorganizowany plebiscyt. Oddano 452 głosy na „tak" (71,41 proc.) oraz 181 na „Nie". Podobna sytuacja miała miejsce w gminach Milanów oraz Jabłoń, gdzie do wyborów zgłosili się jedynie urzędujący wójtowie.

Grzegorz Rekiel

Gospodynie z Górek w Urzędzie Marszałkowskim

Fot. KGW w Górkach

Gospodynie gościły w Lublinie. Wyjazd był związany z zajęciem przez gospodynie pierwszego miejsca w wojewódzkim etapie konkursu o nagrodę małżonki prezydenta RP

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego gościły gospodynie z KGW w Górkach w gminie Sosnowica.

Wyjazd był związany z zajęciem przez gospodynie pierwszego miejsca w wojewódzkim etapie konkursu o nagrodę małżonki prezydenta RP.

- Opowiedziałyśmy o naszych działaniach, zaprezentowałyśmy górecką przyśpiewkę, zaprosiłyśmy do naszej gminy oraz integrowałyśmy się ze zdobywcami II i III miejsca, czyli Kołem Gospodyń Wiejskich w Wygnance i Kołem Gospodyń Wiejskich Zarudzianki - relacjonują gospodynie z Górek.

GR

PAR

eprasa.pl a44fdf8f5d

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

Zapraszają na wiejski odpust

W poniedziałek, 24 czerwca, Kościół katolicki obchodzi uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciciela.

Kapliczka w Miłkowie Kolonii

Jest on jednym z najbardziej czczonych świętych i od ponad 100 lat jest patronem kapliczki w Miłkowie Kolonii. Z tej racji sołtys, Rada Sołecka i Koło Gospodyń Wiejskich zapraszają na uroczystości odpustowe ku czci patrona, rozpocznie je msza święta o godzinie 19:00.

ema

„August Zamoyski - człowiek wielu talentów"

Jabłoń: Pod takim hasłem odbyło się XXI spotkanie z wielkim artystą Augustem Zamoyskim. Jak co roku impreza poświęcona była życiu i twórczości jednego z największych polskich rzeźbiarzy.

Lubelskie Towarzystwo Retro Cyklistów przygotowało wystawę starych rowerów oraz tablic rejestracyjnych. Następnie uczestnicy wydarzenia wspólnie z grupą Retro Cyklistów wyjechali rowerami w trasę turystyczną po miejscowości Jabłoń pt. „Rowerami z Jabłońcami", podczas której Irena Mospinek zapoznała uczestników z historią miejscowości

Muzeum Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu wzbogaciło się o nową rzeźbę – „Kropielnica". Jest to jeden z odlewów oryginału. Niezwykłe dzieło zostało przekazane przez Pawła Witaszka

Uroczystość, jak co roku, rozpoczęła się od mszy świętej w kaplicy pałacowej, uczczono tym samym 54. rocznicę śmierci Augusta Zamoyskiego. Następnie w oranżerii pałacowej dyrektor Muzeum Augusta Zamoyskiego Barbara Wikło dokonała uroczystego otwarcia dwóch wystaw: pierwszej - „Jabłoń dzieciom" Urszuli Sawiuk oraz wystawy objazdowej własności Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie zatytułowanej „Rowerem po drogach i bezdrożach Królestwa Polskiego".

Przed pałacem aktorzy zaprezentowali program artystyczny pt. „Gramy z Guciem na podwórku" wg scenariusza i reżyserii Iwony Malczewskiej. Ostatnim elementem spotkania była prezentacja książki Piotra Zabłudowskiego pt. „Nerw życia w stalowym muskule. Rowerowy przejazd Augusta Zamoyskiego z Paryża do Zakopanego w 1925 r.", finansowanej ze środków Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie oraz Muzeum Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu.

Spotkanie było okazją dla lokalnych kół gospodyń na prezentację i pokazanie swoich przysmaków nie tylko lokalnej społeczności, ale też wszystkim przybyłym na uroczystość gościom.

ema

W Jeziorze wybudują oczyszczalnię ścieków

Siemień: Tomasz Kanak, wójt gminy Siemień, podpisał kolejną umowę na realizację inwestycji w gospodarkę wodno-ściekową - dofinansowanie 100 proc. Roboty wykona lokalny przedsiębiorca.

Wykonawcą inwestycji jest firma Investmil sp. z o. o. z siedzibą w Czeberakach. To lokalna, dynamicznie rozwijająca się firma realizująca inwestycje inżynieryjne, drogowe, obiekty budownictwa ogólnego, a także ochrony środowiska

Głównym celem projektu jest poprawa dostępu do dobrej jakości infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej na obszarze gminy

Ostatnie dni przyniosły gminie Siemień ważne inwestycje. Wójt podpisał kolejną umowę na realizację inwestycji w gospodarkę wodno-ściekową. Umowa z wykonawcą gwarantuje przebudowę sieci wodociągowej, w tym wymianę zasuw oraz hydrantów, przebudowę strefowych przepompowni ścieków, przebudowę przydomowych przepompowni ścieków, montaż urządzenia uzdatniania wody oraz - co najważniejsze - budowę oczyszczalni ścieków w miejscowości Jezioro.

- Jest to znacząca inwestycja dla naszej lokalnej społeczności - mówi wójt Tomasz Kanak. - Mamy już nową studnię, a za nami kompleksowa modernizacja istniejącej już oczyszczalni ścieków. Robimy wszystko, by zapewnić ciągłość dostaw wody i odbioru ścieków z terenu naszej gminy - dodaje wójt.

Głównym celem projektu jest poprawa dostępu do dobrej jakości infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej na obszarze gminy.

Wartość tych inwestycji to 1 327 170 zł, a poziom dofinansowania ze środków unijnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wynosi 100 proc.

Wykonawcą jest firma Investmil sp. z o. o. z siedzibą w Czeberakach. Inwestycja zrealizowana zostanie do końca tego roku.

ema

PAR

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY PODEDWÓRZE

o podjęciu uchwały Rady Gminy Podedwórze o przystąpieniu do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Podedwórze na lata 2021-2030

Na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2021 r. poz. 485) w związku z Uchwałą Rady Gminy Podedwórze Nr XXXI/238/2023 z dnia 22 czerwca 2023r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Podedwórze na lata 2023-2030

Wójt Gminy Podedwórze informuje o podjęciu Uchwały Nr XXXI/238/2023 Rady Gminy Podedwórze z dnia 22 czerwca 2023r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Podedwórze na lata 2023-2030

Gminny Program Rewitalizacji Gminy Podedwórze na lata 2023-2030 będzie obejmował obszar rewitalizacji wyznaczony Uchwała nr XXXI/237/2023 Rady Gminy Podedwórze z dnia 22 czerwca 2023 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Podedwórze (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego z 2023r. poz. 4613). Dokument będzie stanowił podstawę do kontynuowania procesu rewitalizacji w Gminie Podedwórze na wyznaczonym obszarze rewitalizacji. Realizowane w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Podedwórze na lata 2023-2030 przedsięwzięcia będą odpowiedzią na zdiagnozowane problemy.

Podstawowym celem sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji jest zaplanowanie kierunków działań służących eliminacji lub ograniczeniu negatywnych zjawisk społecznych, gospodarczych, przestrzenno-funkcjonalnych, technicznych bądź środowiskowych, zidentyfikowanych na obszarze wskazanym do rewitalizacji. Gminny Program Rewitalizacji umożliwia realizację przedsięwzięć rewitalizacyjnych nie tylko przez gminę i jej jednostki organizacyjne, ale też i przez podmioty zewnętrzne.

Gminny Program Rewitalizacji Gminy Podedwórze na lata 2023-2030 przygotowywany będzie w oparciu o przepisy ustawy o rewitalizacji. Dokument zostanie opracowany partycypacyjnie, tj. przy udziale mieszkańców, przedstawicieli organizacji społecznych, zawodowych i gospodarczych. Procedura opracowania i uchwalenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Podedwórze na lata 2023-2030 jest wieloetapowa.

Informacje o planowanych formach konsultacji społecznych zamieszczane będą w Biuletynie Informacji Publicznej, serwisie internetowym Gminy Podedwórze oraz tablicy ogłoszeń.

Szczegóły dotyczące procesu rewitalizacji w Gminie Podedwórze, w tym również podejmowanych działań związanych z opracowaniem Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Podedwórze na lata 2023-2030 znajdują się na stronie Urzędu Gminy Podedwórze w zakładce poświęconej rewitalizacji.

Wójt Gminy Podedwórze
/-/ Monika Mackiewicz-Drąg

eprasa.pl a44fdf8f5d

Pierwsza Komunia Święta w Bazylice Parczewskiej

Do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło w Bazylice Parczewskiej kilkadziesiąt dzieci.

GR

Fot.Bazylika Parczewska

Pogoda dopisała. Dzieci przygotowane do wejścia do kościoła

Fot.Bazylika Parczewska

Nie mogło zabraknąć wody święconej

Fot.Bazylika Parczewska

Dla dzieci Pierwsza Komunia Święta była dużym przeżyciem

Fot.Bazylika Parczewska

Dzieci słuchały słów księdza w skupieniu

I Komunia Święta w parafii św. Tomasza Biskupa z Willanowy w Jabłoniu

W sobotę, 25 maja, uczniowie przeżywali najważniejszy moment w swoim życiu religijnym - dzień Pierwszej Komunii Świętej. Jest to dzień, kiedy po raz pierwszy w pełni uczestniczą w Eucharystii, przyjmując do swoich małych serc Pana Jezusa ukrytego w białej Hostii

W tym wyjątkowym dniu dzieciom towarzyszyli rodzice, rodzice chrzestni i dziadkowie

Procesja z darami gdzie niesione jest między innymi wino i woda, chleb i kwiaty

Przed wejściem do kościoła dzieci proszą swoich rodziców i rodziców chrzestnych o błogosławieństwo

Pamiątkowe zdjęcie: ksiądz proboszcz Zbigniew Szyprowski, na górze od lewej katecheta Małgorzata Łobejko, Gabriel Zarzycki, Wojtek Syryjczyk, Nikodem Popielewicz, Piotr Czyżewski oraz wychowawczyni Anna Mikitiuk. Na dole od lewej stoją Gabriela Hurko, Maria Pawłowska, Kaja Cieślińska i Zuzanna Hurko

ema

PAR

eprasa.pl a44fdf8f5d